

Niech żyje pierwszy kandydat Frontu Narodowego Prezydent Bolesław Bierut



SŁOWO POLSKIE

Rok VII. Nr 257 (2057)
Wydanie A B C

Niedziela, dnia 26 października 1952 r.

Dziś 8 stron

Cena 15 groszy

Dziś idziemy wszyscy do urn wyborczych W imię rozkwitu Ojczyzny, w imię pokoju oddamy swe głosy na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego

Masy pracujące Dolnego Śląska przygotowały się dobrze do wypełnienia obywatelskiego patriotycznego obowiązku

JUŻ DZIŚ mieszkańcy Dolnego Śląska wraz z całym narodem polskim idą do urn wyborczych, aby w powszechnych, tajnych, równych i bezpośrednich wyborach, na podstawie najbardziej demokratycznej Ordynacji Wyborczej wybrać pierwszy Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Masy pracujące godnie uczciły dzisiejszy dzień! Miasta i wsie woj. wrocławskiego podobnie, jak w całym kraju przybrały odświętny wygląd. Ludność samorzutnie udekorowała domy.

truda Krupka, Helena Wójcik i inne.

W trakcie zwycięskiego realizowania czynu wyborczego załoga zakładu im. Jarosława Dąbrowskiego w Nowej Rudzie postanowiła roczny plan wykonać do 22 grudnia i do końca roku dać ponadplanową produkcję wartości ponad 3 miliony zł.

Załoga „Kalkomanii” w Walbrzychu, zakładów produkujących cenną kalkę ceramiczną, dzięki pełnej realizacji czynu wyborczego na 74 dni przed terminem wykonała roczny plan produkcji. Do osiągnię-

cia tego pięknego sukcesu przyczyniła się przede wszystkim pełna poświęcenia i waleczność w walce o produkcję oraz troska kierownictwa o młode kadry.

Robotnicy Zjednoczenia Budowy Pieców Przemysłowych, zatrudnieni na budowie w koksowni „Biały Kamień” odnieśli poważny sukces produkcyjny. W dniu 21 bm o godzinie 14 została oddana do użytku podgrzewana nowa bateria pieców koksowniczych. Tak więc, obiekt oddany został do użytku na

(Dokończenie na str. 2) B

Wielki i radosny dzień

26 PAŹDZIERNIKA 1952 roku — to wielki i radosny dzień. To dzień zwycięstwa jedności narodu polskiego.

Zjednoczeni, jedynomiślni, skupieni najlepszymi uczuciami wokół naszego ukochanego towarzysza, nauczyciela i przyjaciela — Bolesława Bieruta, idziemy do urn wyborczych. Wybieramy naszych najlepszych przedstawicieli na

posłów do Sejmu, który będzie czuwał nad wykonaniem Planu 6-letniego i uchwali nowy, wielki plan 5-letni. Powołanie nowego Sejmu — to sprawa ogromnej wagi. Ale jeszcze ważniejsze jest to, że 26 października jedynomiślnie głosujemy za pokojem, utrwaleniem niepodległości, bezpieczeństwem granic, rozkwitem umiłowanej ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

I dlatego właśnie 26 października jest dniem wielkim i radosnym, że w dniu tym naród polski wyraża swą całkowitą jedynomiśność w zasadniczych, decydujących o przyszłości ojczyzny sprawach.

Ta jedność pomoże nam u boku naszego wielkiego przyjaciela — Związku Radzieckiego i wszystkich miłujących pokój narodów — skutecznie przeciwstawić się niekczemnym planom imperialistycznych podpalaczy świata.

Ta jedność jest najlepszą gwarancją, że wykonamy wspaniałe, porównujące zadania Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Zadania budowy potężnej, kwitnącej, szczęśliwej Polski.

I dlatego dziś złożymy wszystkie

(Ciąg dalszy na str. 2-ej) A

Księża członkowie Ogólnopolskiego Kom. Wyborczego Frontu Narodowego wzywają wszystkich katolików by oddali swe głosy na listę kandydatów Frontu Narodowego bez żadnych zmian i poprawek

MY, KSIĘŻA katolicy, członkowie Ogólnopolskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, wyrażając wolę tysięcy katolików, duchownych i świeckich, pracujących w terenowych Komitetach Wyborczych Frontu Narodowego, w trosce o dobro Narodu i Kościoła, wzywamy wszystkich wierzących katolików, aby w dniu 26.X. 52 r. wypełnili swój obowiązek obywatelski, oddali swe głosy na listę kandydatów Frontu Narodowego bez żadnych zmian i poprawek, w głębokim przekonaniu, zgłaszając:

ZA ROZKWIETEM OJCZYZNY, NIEPODLEGŁOŚCIĄ, POKOJEM, ZA ZWYCIĘSKĄ REALIZACJĄ WIELKICH PLANÓW NARODOWYCH, ZA JEDNOŚCIĄ NARODU W OBLICZU JEJEGO HISTORYCZNYCH ZADAŃ.

Ks. INFULAT KAZIMIERZ LAGOSZ, Ordynariusz Diecezji Wrocławskiej;

Ks. JAN CZUJ, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, przewodniczący Komisji Intelktualistów i działaczy katolickich przy PKOP;

Ks. ANTONI LEMPARTY, przedstawiciel KSS „Caritas”.

Ks. STANISŁAW OWCARZEK, proboszcz parafii Konary, pow. Grójec.



W BUDUJĄCYM się rejonie warsztatów mechaniczno-remontowych kombinatu Nowa Huta oddany został do użytku pierwszy elektryczny piec stalowniczy. W ten sposób rozpoczął pracę pierwszy wydział warsztatów — odlewnia staliwa. Piec elektryczny został uruchomiony przez załogę na 3 dni przed terminem. — Na zdjęciu: premier Józef Cyrankiewicz i minister hutnictwa inż. Zemańcis oglądają pierwszy spust stali.

Rośnie pomnik niewzruszonej przyjaźni polsko-radzieckiej - Pałac Kultury i Nauki

JUŻ od tygodnia trwa montaż konstrukcji stalowej wysokościowej części Pałacu Kultury i Nauki — wspaniałego daru narodów Związku Radzieckiego dla Polski. Wyrosły już na płycie fundamentowej pierwsze słupy konstrukcji. Z każdą godziną rośnie las stalowej konstrukcji pałacu.

Jednocześnie w pełnym toku są roboty przy budowie czterech bocznych skrzydeł pałacu. Przy budowie dwóch skrzydeł, w których mieścić się będzie muzeum przemysłu i techniki oraz pałac młodzieży, radzieccy murarze układają już ściany boczne.

Na placu budowy Pałacu Kultury i Nauki zadziwia niewielka ilość robotników, bowiem większość prac wykonują różnego rodzaju dźwigi, specjalne wibratory i inne mechanizmy. Nadsyłane są one z tych samych fabryk Związku Radzieckiego, które dostarczają maszyny i urządzenia dla wielkich budowli komunizmu. Elementy

ty budowlane przygotowywane zaś są na terenie, zbudowanej przez radzieckich robotników w Jelonkach wielkiej bazy przemysłowej. Dzięki temu na placu budowy praca sprowadza się w zasadzie do montażu gotowych elementów gmachu.

Budowa gmachu-giganta jest nie tylko wspaniałym pomnikiem przyjaźni między narodami ZSRR i Polski. Jest ona również doskonałą szkołą dla naszych robotników, techników i inżynierów, którzy już za kilka lat, wzorując się na pracy radzieckich towarzyszy, sami wznosić będą wysokościowe budowle socjalistycznej Warszawy.

UWAGA
CZYTELNICZY
„SŁOWA POLSKIEGO”
W PONIEDZIAŁEK, DNIA 27
X. BR. UKAŻE SIĘ NASTĘPNY
NUMER NASZEGO PISMA

W PRZEDDZIEŃ wyborów do Sejmu Komitety Wyborcze Frontu Narodowego wzmogły swą pracę. Tysiące agitatorów odwiedziło mieszkania wyborców, popularyzując założenia wspaniałego Programu Wyborczego Frontu Narodowego i zasady Ordynacji Wyborczej i informując o tym, jak odbywać się będzie głosowanie. Członkowie Obwodowych Komisji Wyborczych przy współudziale aktywu wyborczego udekorowali lokale Komisji Wyborczych.

Spotkania wyborców z kandydatami na posłów, które odbywają się w dalszym ciągu, mają charakter gorących manifestacji na rzecz Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Ludność wyraża pełne poparcie dla swoich kandydatów i oświadcza, że w dniu wyborów odda swe głosy na listy Frontu Narodowego, aby w ten sposób zmanifestować swą wolę walki o wzmocnienie sił gospodarczych i obronnych Polski Ludowej, o utrwalenie pokoju.

MASY pracujące powitają dzień wyborów meldunkami o realizacji zobowiązań na część Programu Wyborczego Frontu Narodowego oraz zacięgnięciem wart wyborczych.

Pod hasłem „Przyspieszamy mechanizację rolnictwa” ząbkowicki zakład remontowo-montażowy TOR wykonał swoje zobowiązania na część wyborów, wyrażające się sumą 34.589 zł.

Z dumą zameldowała załoga Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego im. Jarosława Dąbrowskiego w Nowej Rudzie o pełnym zrealizowaniu zobowiązań wyborczych. Dało to produkcję wartości 1.164.543 zł. W realizacji zobowiązań wyróżnili się grupy majstrów Tomasika i Tokarskiego, których wydajność pracy wzrosła od 13 do 26 proc. Przędownica pracy tkacka H. Cwynar, która już w dniu 15 maja br. ukończyła zadania 3 roku Planu 6-letniego, dla uczczenia wyborów postanowiła do 1 stycznia 1953 wykonać swoje zadania na 4 rok Planu. Wysoce przekroczyły zobowiązania przygotowalnia i wykończalnia. Do przodujących należą: Helena Rosińska, Anna Osypka, Leokadia Kawczyńska, Ger-

Wielki i radosny dzień

(Dokończenie ze str. 1.)

A swe głosy na listę kandydatów Frontu Narodowego.

TY, mieszkanko i mieszkańcu Wrocławia, któremu najbliższe lata przyniosą wiele nowych lub rozbudowanych osiedli mieszkaniowych, nowe fabryki, nowe szkoły, żłobki, przedszkola, nowe kina, zieleńce, parki.

Ty, mieszkanko i mieszkanko miast i miasteczek, które już zmieniły i nadal zmieniać będą oblicze; miast i miasteczek, w których już tętni nowy rytm życia.

Ty, mieszkanko i mieszkanko wsi o nowym krajobrazie, wsi, w której traktor i kombajn zastępuje ręce ludzkie — złożysz dziś swój głos na kandydatów Frontu Narodowego.

Ty, który w ciężkim znoju wydobywasz węgiel i ty, który w żarze wielkiego pieca i martena wytapiasz żelazo i stal; ty, który stoisz przy warsztacie fabrycznym; ty, który budujesz domy, szkoły i fabryki, i ty, który prowadzisz pociągi, i ty, który rozwozisz rowerem po wielkich drogach coraz cięższe paczki z książkami, prasą czy listami, i ty, który sprzedajesz chleb, materiały czy książki — złożysz dziś swój głos na kandydatów Frontu Narodowego.

Ty, rolniku indywidualny, i ty, członek spółdzielni produkcyjnej, i ty, pracowniku PGR; ty, kobieto, która stanęłaś do pracy zawodowej, choć nie zawsze łatwo przychodzi ci polączyć ją z prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci, i ty, kobieto — żono i matko — złożysz dziś swój głos na kandydatów Frontu Narodowego.

Cali naród, wszyscy patrioci, szczerze i gorąco miłujący swoją ojczyznę, wszyscy, którzy rozumieją, że jest to jedyna droga do lepszego i spokojnego jutra, do niezakłóconego szczęścia naszych dzieci, do powszechnego dobrobytu — my wszyscy złożymy swoje głosy na kandydatów Frontu Narodowego.



* Na łamach czasopisma „Iskustwo kino” ukazał się artykuł przewodniczącego Centralnego Urzędu Kinematografii St. Albrechta pt. „Walka o realizm socjalistyczny w polskiej sztuce filmowej”.

* W Pradze odbył się odczyt kierownika biura informacji polskiej — Sojeckiego, poświęcony budowie socjalistycznej Warszawy. Odczyt który połączony został z pokazem krótkometrażowych filmów o Warszawie, wzbudził wielkie zainteresowanie.

* W Czechosłowacji przeprowadzono z pomyślnym wynikiem próby zasiewów z samolotów. Zasiewy z samolotów oraz nawożenie pól z samolotów znajdują szerokie zastosowanie w rolnictwie czechosłowackim.

* Trygwe Lie przeprowadził nową redukcję wśród urzędników amerykańskich w sekretariacie ONZ. Redukcje objęły urzędników amerykańskich, którzy na posiedzeniu osławionej komisji senackiej, na której czele stoi Mc Carra, odmówili odpowiedzi na pytania, dotyczące ich poglądów politycznych.

* Reakcyjny sąd w Dortmundzie skazał 11 zachodniemieckich młodych patriotów na kary więzienia od 4 do 15 miesięcy. Młodzi patrioci ukarani zostali tylko za to, że brali udział w demonstracji młodzieżowej, która odbyła się w Essen w maju br.

* Nad jeziorem Dryświaty, na pograniczu trzech bratnich republik radzieckich powstaje wielka elektrownia wodna nazwana przez miejscową ludność — „Przyjaźń narodów”. Nową elektrownię budują członkowie białoruskiego kołchozu im. Molotowa, kołchozu litewskiego im. Mickiewicza i litewskiego im. Świerdłowa.

* Czechosłowacki związek bojowników antyfaszystowskich wystosował do uczestników VII sesji Zgromadzenia Ogólnego NR protest przeciwko nowej fali terroru w Hiszpanii frankistowskiej.

* Minister sprawiedliwości USA, Mc Granery zapowiedział wszczęcie akcji, zmierzającej do wytoczenia przewodniczącemu Komunistycznej Partii USA Williamowi Fosterowi sprawy o „wzięcie udziału w konspiracji, mającej na celu nauce i nawoływanie do obalenia siły rządu USA”. Podobnie jak we wszystkich innych procesach przeciwko komunistom w USA, oskarżenie opiera się na sprzecznej z konstytucją ustawie Smitha.

Głosując na listę Frontu Narodowego głosować będziemy za szczęśliwą przyszłością naszej Ojczyzny

Robotnik, chłop naukowiec i ksiądz mówią o tym, dlaczego Program Wyborczy Frontu Narodowego jest ich programem

W WYPOWIEDZIACH, udzielanych w przededniu wyborów ludzie pracy dokumentują, że głęboko do ich serc przeniknęły słowa Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

Palmiro Togliatti o projekcie nowej oszukańczej ordynacji wyborczej we Włoszech

UKAZUJĄCY się we Włoszech postępowy dziennik „Nouvo Corriere” opublikował list sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch Palmiro Togliattiego w sprawie rządowego projektu zmiany ordynacji wyborczej.

Dla każdego jest rzeczą oczywistą — stwierdza m. in. Palmiro Togliatti — że nowa ordynacja wyborcza klerykałów wymierzona jest przede wszystkim przeciwko konstytucji i demokracji. Ordynacja ta narusza literę konstytucji, gwarantującej równe prawa wyborcze, a tym samym również równouprawnienie polityczne obywateli.

Czy można nazywać parlamentar-entym taki ustrój — zapytuje Togliatti — kiedy kraj, głęboko zróżnicowany i w poważnej mierze skłaniający się ku lewicy, posiada na podstawie oszukańczej ordynacji wyborczej parlament, w którym absolutną większością dysponują partie prawicowe? Taki reżym — stwierdza Togliatti — nie może nazywać się parlamentarnym.

Parlamentaryzm — pisze w zakończeniu Togliatti — został stworzony przez burżuazję i posłużył jej jako narzędzie w przewrotach liberalnych i demokratycznych. Dlatego też burżuazja, która przeszła obecnie na pozycje reakcyjne, wyrzuca go za burtę, jak powiedział Stalin o wszystkich swobodach burżuazyjno-demokratycznych. Pod naszymi ten sztandar, niesiemy go wysoko i bronimy go w przekonaniu, że, działając w ten sposób, bronimy sprawy postępu i interesów ogromnej większości obywateli.

Ważne dla zwiędzających w Warszawie!

Ze specjalnego pomostu można oglądać budowę Pałacu Kultury i Nauki

PRZODUJĄCA TECHNIKA radziecka i najnowsze metody pracy na budowie pierwszego w Polsce wysokościowca — Pałacu Kultury i Nauki, stanowią od kilku miesięcy przedmiot żywego zainteresowania całego społeczeństwa. Liczne wycieczki, organizowane na terenie budowy przez różne instytucje i organizacje społeczne, wśród których przeważająca liczba stanowią pracownicy budowlani, nie mogły oczywiście objąć najszerszych rzesz ludności stolicy. Aby każdemu obywatelowi dać możność oglądania postępu prac przy budowie Pałacu, radziecki zarząd budowy własnym kosztem wznosił w rejonie Dworca Śródmieście specjalny pomost o wysokości 4 metrów, z którego można doskonale ogarnąć cały plac budowy. Dostęp do pomostu o każdej porze jest wolny dla wszystkich. Dojście do pomostu prowadzi tuż za dworcem PKS, uliczką od Marszałkowskiej. Oddanie pomostu do użytku ludności nastąpiło 24 bm.

PRZODUJĄCY robotnik huty „Pokój”, pierwszy garowy wydźwiału wielkich pieców Józef Kusz mówi:

WSZYSCY moi towarzysze pracy i moi znajomi mówią, że Program Wyborczy Frontu Narodowego to ich program, że głosować będą z całym zaufaniem na kandydatów Frontu Narodowego.

Dlaczego? Dlatego, że Program Frontu Narodowego to dalszy wzrost techniki, to nowe huty, nowe fabryki najnowocześniejsze urządzone, gdzie robotnik będzie tylko kierował maszynami. W Programie Frontu Narodowego na każdym kroku widzimy troskę o nas, robotników, bo to jest program dobrobytu i szczęścia dla ludzi pracujących.

TKACZKA Bronisława Deka, przodownica pracy ZPB im. Dzierżyńskiego, inicjatorka wart na czeszy wyborów mówi:

„Z radością i dumą idę wraz z całą załogą naszych zakładów do wyborów. Bo wszystko, co dobre i radosne w mym życiu zawdzięczałam władzy ludowej, tak, jak wszystko co budzi we mnie wstępl i straszne wspomnienia związane jest z tymi czasami, w których naszym, robotniczym życiem, losami naszego kraju rządził kapitaliści, obszarnczy i zaprzędani im sanacyjni zdrajcy. W Polsce Ludowej z dnia na dzień zmieniano i zmienia się nasze życie na lepsze”.

REKTOR Politechniki Łódzkiej prof. dr Bolesław Konorski, znany naukowiec — elektryk, autor wielu dzieł z tej dziedziny, odznaczony niedawno Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, mówi o Wyborach:

„Program Wyborczy Frontu Narodowego odpowiada w pełni moim poglądom, poglądom pracowników nauki. Jest on jasny i konkretny i nie ma w sobie nic z demagogicznych obietnic, cechujących programy polityczne partii burżuazyjnych w krajach o ustroju kapitalistycznym. 8 lat ubiegłych wykazało dobitnie, że nasze państwo ludowe kroczy drogą wiodącą do postępu, do niepowściągnięcia kultury, do nieubylającego przed tym rozkwitu nauki. Ten fakt przemawia do mnie w sposób jak najbardziej realny i przekonujący”.

WOJCIECH GOROŃSKI, gospodarujący na 9 ha ziemi we wsi Rumanek pow. Poznań, mówi z głębokim wzruszeniem o nadchodzących wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„W nadchodzących wyborach my, chłopcy, pokażemy jasno i wyraźnie, że stoimy razem z klasą robotniczą w jednym szeregu, że zdajemy do tego samego celu. Celem tym jest silna i niepodległa ojczyzna, nasza Polska Ludowa, celem tym jest pokój, celem tym jest szczęście naszych dzieci i dobrobyt wszystkich ludzi pracy”.

Ksiądz Władysław Pruski, proboszcz parafii Mazanowice w pow. bielskim oświadczył:

„26 października stajemy wszyscy przed urnami wyborczymi. Dzień to dla nas znaczenia niemałego, bo staje do wyborów cały Front Narodowy, w którym skupiają się wszystkie siły narodu naszego, bez względu na wyznanie i przekonania. Spoglądając na wielki dorobek naszej ojczyzny, spoglądamy na Warszawę, naszą stolicę, dzieło narodu polskiego, dzieło robotnika polskiego.

We Frontie Narodowym obok robotnika i chłopca, staje i kapłan katolicki, któremu jak każdemu Polakowi — patriocie, leży na sercu scementowanie jedności narodu. Za naszym przykładem winni stanąć do urny wyborczej wszyscy wierni.

Wszystcy głosując na listę Frontu Narodowego głosować będziemy za szczęśliwą przyszłością naszej kochanej ojczyzny”.

KSIEŻA ZE ZBOWID I DZIAŁACZE KATOLICZYSI ZIEMI TARNOWSKIEJ JEDNOZĄ SIĘ WE FRONCIE NARODOWYM

TARNOWIE odbyła się — pod hasłem: „Idziemy do wyborów w szerokim Froncie Narodowym” — konferencja księży — ze ZBoWID

i katolickich działaczy świeckich z powiatów: tarnowskiego, brzeskiego i dąbrowsko-tarnowskiego.

Po wysłuchaniu przez zebranych referatu, wygłoszonego przez prezesa krakowskiego oddziału Zw. Literatów — S. Otwinowskiego, odbyła się dyskusja.

Oklaskami przyjęto wypowiedź ks. Sierosławskiego z Wojnicza, który m. in. powiedział:

„Dla nas, katolików, jest dziś tylko jedna słusna droga: razem ze wszystkimi bez wyjątku obrońcami pokoju stanąć w szeregach Frontu Narodowego i w czasie zbliżających się wyborów oddać swe głosy za niepodległością i rozkwitem naszej ojczyzny”.

W zakończeniu księży i świeccy działacze katolicy uchwaliли rezolucję, głoszącą m. in.:

„Wszystcy Polacy — patrioci zdają sobie z tego dokładnie sprawę, że pogłębiająca się stale świadomość patriotyczna narodu, to ogromna, niepokonana siła twórcza. Z tej świadomości rośnie i krzepnie jedność wszystkich patriotów. Miliony uczciwych, kochających swój kraj ojczyzny patriotów, zjednoczonych w Narodowym Froncie — to właśnie Polska”.

Blok amerykański w ONZ nie chce pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego Znamienna debata w komisji politycznej ONZ

NOWY JORK. NA POSIEDZENIU komisji politycznej w dniu 23 października przystąpiono do dyskusji nad „referatem komisji ONZ do spraw zjednoczenia i odbudowy Korei”. Rozwinęła się ostra wymiana zdań w sprawie zaproszenia przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej dla wzięcia udziału w dyskusji nad tym zagadnieniem.

Delegat Syjamu wystąpił z propozycją zaproszenia przedstawicieli Korei południowej. Sześć delegacji radzieckiej A. Wyszynski zaproponował, by zaprosić na posiedzenia komisji dla omówienia kwestii koreańskiej przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zgodnie ze słusznymi żądaniami rządu tej republiki.

Sekretarz stanu USA Acheson, przedstawiciel Wielkiej Brytanii Lloyd, przedstawiciel Grecji i niektórzy inni delegaci państw bloku amerykańsko-angielskiego wystąpili przeciwko propozycji delegacji radzieckiej, popierając jednocześnie propozycję Syjamu.

Minister Wyszynski, zabierając

powtórnie głos, wykazał kompletną bezpodstawność argumentów przedstawicieli USA, Anglii i Grecji.

Pan Acheson — powiedział m. in. sześć delegacji, radzieckiej — oświadczył, że będzie energicznie protestował przeciwko wnioskowi o zaproszenie do udziału w posiedzeniach komisji politycznej i Zgromadzenia Ogólnego podczas obrad nad kwestią koreańską przedstawicieli Korei północnej, powołując się na okoliczność, że Korea północna została nby uznana przez zgromadzenie za „agresora”. Nie będą tu zatrzymywali się nad faktem, że oskarżenie to jest zupełnie niesłuszne i bezpodstawne. Pragnę jedynie zwrócić uwagę na to, że pan Acheson nie widzi przeszkód ku temu, by przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, generałowie i dyplomaci amerykańscy pertraktowali w Panmunjonie z przedstawicielami Korei północnej. Czemuż to można pertraktować z nimi w Panmunjonie, a jednocześnie odmawiać tym rzeczywistym przedstawicielom narodu koreańskiego prawa udziału w posiedzeniach tej komisji? Stanowisko takie jest niekonsekwentne i niedopuszczalne.

Przedstawiciele USRR, BSRR, Polski i Czechosłowacji poparli energicznie wniosek delegacji radzieckiej o zaproszenie przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Sześć delegacji polskiej minister Skrzyszewski przemawiał w tej sprawie dwukrotnie, wskazując, że właściwe rozwiązanie kwestii koreańskiej przez Zgromadzenie NZ umożliwiłoby zakończenie działań wojennych i wyeliminowanie jednego z najbardziej zapałanych punktów obecnej sytuacji międzynarodowej.

Warunkiem tego jest także zorganizowanie debaty koreańskiej w ONZ, aby Zgromadzenie mogło zapoznać się ze wszystkimi faktami. Celowi temu służy wniosek radziecki o zaproszenie do stołu obrad przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, który Polska popiera jak najbardziej.

Za wnioskiem radzieckim głosowało 11 delegacji: ZSRR, Polska, Czechosłowacja, USRR, BSRR, Burma, Indie, Indonezja, Iran, Pakistan, Jemen. Od głosowania powstrzymały się ostatecznie delegacje ośmiu krajów: Argentyny, Boliwii, Chile, Izraela, Meksyku, Arabii Saudyjskiej, Syrii, Jugosławii. Anglo-amerykańska większość komisji głosowała przeciwko wnioskowi radzieckiemu o zaproszenie na posiedzenie komisji przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Blok anglo-amerykański preferował natomiast wniosek Syjamu o zaproszenie dla wzięcia udziału w obradach nad kwestią koreańską przedstawicieli Korei południowej. Delegacje ZSRR, Polski, Czechosłowacji, USRR i BSRR głosowały przeciwko wnioskowi syjamskiemu.

100 proc. wywiązały się z zobowiązań wobec państwa. Na apel kół gospodyń wiejskich odpowiedziały liczne chłopki powiatu legnickiego. Helena Sokółowska z gromady Krotoszyce ponad plan odstawiła 3 tuczniki o wadze 180 kg. Tekla Iłków z gromady Janów — 4 tuczniki o wadze 150 kg., Stefania Fiurtar — 3 tuczniki ponad plan, Olga Kosa z gromady Wilczyce — 4 tuczniki ponad plan.

— Wywiązałam się w 100 proc. ze swoich zobowiązań wobec państwa — powiedziała Helena Sokółowska. — W dniu wyborów oddam swój głos na kandydatów Frontu Narodowego. Czynnem i kartą do głosowania manifestuję swój udział we Froncie Narodowym.

W gromadzie Węgrzynów, w pow. trzebnickim chłopcy wywieśli transparenty, które głoszą: „Chłopi naszej gromady idą do wyborów z meldunkiem o wywiązaniu się w 115 procentach ze wszystkich zobowiązków wobec państwa.

W gromadzie Domonowice w pow. trzebnickim przoduje przez gromadzkich kół ZSCH, Michał Dziuda. On sam wywiązał się w 200 proc. z zobowiązków wobec państwa i zorganizował zbiorową odstawę ziemniaków. W gromadzie Raszków przoduje ob. Kaczmarek. Dostarczył on 100 l. mleka i 200 kg ziemniaków ponad plan.

Do przodujących gromad w powiecie Złotoryja należy Jarosówka. Chłopi tej gromady odstawiłi ponad plan 5 tys. kg zboża oraz 200 kg żywnia.

MŁODZIEŻ szkolna nie pozostaje w tyle w realizacji zobowiązań na cześć Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Uczniowie Szkoły Ogólnokształcącej w Ząbkowicach zorganizowali 4 wyjazdy do PGR-ów Tarnów Śląski i Bobolice, gdzie pomagali przy wykopkach. Na licznych zebraniach przedwyborczych zespoły artystyczne szkół występowały z programem muzyki, tańca i śpiewu. Ponadto wszyscy ZMP-owcy szkoły postanowili zapnumerować młodzieżowy dziennik „Sztandar Młodych”.

Wśród młodzieży akademickiej przodują studenci Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta. Ogółem ponad 1.300 studentów uczelni bierze udział w agitacji przedwyborczej. Liczne ekipy młodzieżowe wyjeżdżały na wieś z pogadankami o wyborach oraz z bogatym programem artystycznym. Na poszczególnych wydziałach odbywały się zebrania pod hasłem „Wszystcy studenci oddają swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego.

MASY pracujące Dolnego Śląska godnie przygotowały się do wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Do urn wyborczych robotnicy, chłopcy pracujący, inteligencja i młodzież pójda z podniesionym czołem, z prześwidczonymi dobrze spełnionego obowiązku. Masy pracujące naszego województwa głosować będą na kandydatów Frontu Narodowego, za pokojem, za pokojową, twórczą pracą, za dalszym rozkwitem Ziemi Odzyskanych. (mż)

Zaciąg pionierski do górnictwa spotyka się z wielkim entuzjazmem młodzieży

CORAZ WIĘCEJ młodych robotników i chłopów-ochotników pionierskiego zaciągu do górnictwa, przybywa na punkty zborne w Bytomiu i Rusinowej k. Wałbrzycha skąd kieruje się ich na kurs przygotowujący do pracy w kopalniach. Do zarządów ZMP — dalszym ciągu zgłaszają się nowi pionierzy, pragnąc pracować w górnictwie i najważniejszych zakładach przemysłu metalowego.

„Szkoła górnicza wita zaciąg pionierski ZMP”, „węgiel i stal — oło główne odniki boju”, „górnictwo to czołowy budowniczy Polski Ludowej” — takie transparenty już z daleka witały przybyłą z wielu stron Polski młodzież, która na punkcie zbornym, mieszczącym się w Szkole Przeprosobienia Zawodowego nr 30 w Bytomiu zatapia ostatnie formalności i podpisuje umowy o pracę z kierownictwem poszczególnych kopalń.

Młodzi ochotnicy są pełni entuzjazmu i zapału do pracy. W salach szkoły zbierają się małe grupy, opowiadające o swych pierwszych wrażeniach, o tym jak troskliwą i serdeczną opieką zostali otoczeni od pierwszej chwili swego przybycia. Mówią o tym, że już za sześć tygodni po odbyciu przeszkolenia zostaną górnikami, że pracą swą — walką o każdą tonę węgla będą umacniać siłę ukołowanej ludowej ojczyzny.



z KRAJU

Prezydent Bolesław Bierut za zasługi w pracy zawodowej i społecznej odznaczył szereg wybitnych geologów wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został dr inż. Stanisław Doktorowicz-Hrebnicki.

Dnia 24 bm. architekci i pracownicy Biura Urbanistycznego Warszawy gościli u siebie członka Biura Politycznego KC PZPR — min. Jakuba Bermana. W czasie spotkania dyrektor Biura Urbanistycznego Warszawy inż. arch. Zygmunt Skibniewski przedstawił min. Bermanowi opracowane przez zespół pracowników plany, obrazujące kolejne etapy odbudowy i rozbudowy stolicy od roku 1945 aż do 1960.

Spółcezeństwo Poznania czyni staranne przygotowania do II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego, mającego się odbyć w dniach 5—15 grudnia br. w Poznaniu.

W dniu 25 bm. w przeddzień wyborów do Sejmu w kopalni „Śląsk” oddana została do ruchu nowa maszyna wyciągowa. Potężna ta maszyna przystosowana do znacznie większego niż dotychczas wydobycia, umożliwi załadunek bogatej złoża węgla.

Dziennik „Prawda” opublikował artykuł wicepremiera Stefana Jędrzychowskiego poświęcony wyborom do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wrocław - miasto pokoju wierne swoim tradycjom oddaje dziś swe głosy

na kandydatów Frontu Narodowego

CZTERY są przełomowe daty w życiu powojennego Wrocławia. Jedną z nich, pierwszą, to maj 1945 roku, kiedy to na ulice miasta wkroczyły zwycięskie oddziały Armii Radzieckiej, armii — wyzwolicielki a w kilka dni później zabrzmiały dźwięki ojczystej mowy polskiej.

Druga data przypada na rok 1948. Na cały świat rozbrzmiały z auli Politechniki słowa najwybitniejszych intelektualistów świata, wzywających wszystkich sprawiedliwych ludzi do wzmocnienia walki o pokój.

DWIE daty następne zbiegają się w roku 1952. Kongres Ziem Odzyskanych podsumował nasze dotychczasowe osiągnięcia i wytyczył drogę na przyszłość, dzisiaj niedziela jest wielkim i niezapomnianym świętem całego narodu; oddajemy swe głosy na przedstawicieli Frontu Narodowego, wybieramy Sejm, najwyższą władzę naszego państwa ludowego, manifestujemy wolę budowania lepszej i jaśniejszej przyszłości.

Nowy rozdział historii

KIEDY na wezwanie rządu i partii zaczęły napływać na Ziemię Zachodnią pierwsze setki i tysiące osadników, rozpoczął się nowy, wspaniały rozdział naszych dziejów.

Dopalały się jeszcze szkielety domów, wałły w bruk szcztaki kamienia, drażnił zapach pogorzeliśka — czuliśmy się jednak u siebie, pełnoprawni gospodarze miasta, które historia powołała znowu do służby w czołwie miast polskich.

Usuwalimy cegły z zatarasowanych ulic, cieszyliśmy się z pierwszej linii tramwajowej, plakaliśmy na pierwszym operowym przedstawieniu „Halki”. Wszystko było dla nas pierwsze: i tramwaj, i obiad w stołówce ówczesnego zarządu miejskiego — Polonii, i dzień uruchomienia wodociągów i nikt światła żarówki, zagubione w mrokach poczekalni Dworca Głównego.

Chodziliśmy nad Odrę, stawaliśmy na brzegach, by jak urzędnicy patrzeć w jej spokojne wody. I zaczęło żyć nasze miasto. Uni werysyt, Politechnika, Biblioteka Uniwersytecka.

Jan Kijewski, wtedy kowal, dziś kandydat na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i dyrektor naczelny Państwowej Fabryki Wagonów (jak bliska jest ta nazwa każdemu wrocławianinowi), sam dla siebie budował warsztat pracy; kompletował narzędzia, wyciągając je z gruzów i marzył o jak najrychlejszym uruchomieniu produkcji. Dzielnie sekundowali mu Tyszkiewicz, Małik i Rynas, ten Rynas, wielokrotnie przodownik pracy, na którego pierś mieni się dziś order „Sztan daru Pracy”.

Na Wrocław patrzył cały świat. Cały bez wyjątku podziwiał. W podziwie jednych była radość i zaдовоlenie. W podziwie innych — gniew i nienawiść. Wbrew zamysłom zachodnich faszyzistów i podpalaczy świata — miasto nasze żyło. Nie skonało z głodu, lecz dzwigało się z ruin, nie przemieniło w bezładną pustynię, lecz załudniało coraz bardziej entuzjastami pracy. Wrocławianie cenili przyjaciół i pogardzali wrogami.

— Pokażemy wam, iż Wrocław będzie piękniejszy niż był, że będzie więcej produkował, że będzie kuźnią nowych kadr naukowych.

Ze Wrocław, polski Wrocław, zasynie na cały świat.

Wrocław słowa dotrzymał

WROCLAW słowa dotrzymał. Z auli Politechniki w dniu 25 sierpnia 1948 roku do wszystkich uczciwych ludzi świata popłynęły głosy wzywające do pokoju, do walki o szczęście, radość i przyjaźń.

Ilija Erenburg, znakomity pisarz radziecki, delegat na Światowy Kongres Intelektualistów w obronie pokoju stwierdził:

— „Dziś za oceanem ludzie, nie mający żadnego moralnego prawa do zabierania głosu o kulturze, chcą być obrońcami „zachodniej kultury”. Dając jej pierwszeństwo „przed kulturą wschodnią”, wykazują jednak że chodzi im nie o zachodnią kulturę lecz o zachodnią walutę.

Utarłe jest powiedzenie że muzy mówią wtedy, kiedy milkną działa. Dziś muzy winny głośno mówić, aby nie zagrzały działa. Bo pochód przeciw myśli ludzkiej już się rozpoczął. Niebezpieczeństwo się zbliża.”

Erenburg zakończył swoje przemówienie następującymi słowami:

„W momencie, kiedy na zachodzie rozlegają się opłacone głosy, iż owe niebezpieczeństwo wywołuje Związek Radziecki, my — jego pisarze — powtarzamy hasło rzucone przez Lenina w zaraniu rewolucji: „Pokoju ludom, pokój narodom”. A głosząc je, wierzmy w zwycięstwo — bo jutro będzie nasze!”

Oprócz Erenburga przemawiali Fadijew i Johnson Boullier i Picasso, Pudowkin i Seghers. Irena Joliot Curie i Eugenia Cotton we zwały kobiety całego świata do wytrwania w walce o pokój.

Światowy Kongres Intelektualistów obradujący we Wrocławiu, wystosował do wszystkich narodów świata rezolucję, w której czytamy:

— Podnosimy głos w obronie pokoju, w obronie swobodnego rozwoju kulturalnego narodów, w obronie ich niepodległości narodowej, ścisłej współpracy i przyjaźni.

Na cały świat popłynęły słowa kongresu wrocławskiego, zapoczątkowany został międzynarodowy ruch pokoju, przez długi czas zwany „ruchem wrocławskim”.

Nigdy więcej stopa najeźdźcy nie stanie na tej ziemi

W DNIU 21 września 1952 roku odbył się we Wrocławiu potężny Kongres Ziem Odzyskanych, na którym omówiono dotychczasowe osiągnięcia i wytyczono dalszą drogę pokojowej pracy i budowy.

— Wznoszę wyżej pokojowe budownictwo na tych prastarych polskich ziemiach. Z wami jest cały naród polski, z wami jest sercem i myślą wielki nauczyciel narodu polskiego, nasz ukochany przywódca, Towarzysz Bierut — z takim apelem zwrócił się do uczestników Kongresu, do wszystkich mieszkańców Ziem Zachodnich premier Józef Cyrankiewicz.

Jan Sendek, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wilezkowie, kandydat na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, omawiając pracę milionów robotników i chłopów, włożoną w zagospodarowanie naszych ziem — stwierdził:

— Pracujemy spokojnie i ofiarnie, pewni naszej przyszłości. My tych ziem piastowskich już nigdy nikomu nie oddamy, bośmy w nie wrośli jak te drzewa.

Omawiając wyniki Kongresu, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, Edward Ochab podkreślił, iż wspaniały rozkwit Ziem Odzyskanych jest możliwy dzięki dalekosiężnej polityce PZPR, dzięki skupieniu się wszystkich żywotnych sił narodu polskiego wokół klasy robotniczej, a przede wszystkim dzięki braterskiej, decydującej pomocy, jaką okazały Polsce Ludowej narody Związku Radzieckiego.

Uchwalona wśród gorących oklasków rezolucja Kongresu stwierdza:

— W chwili, kiedy w Niemczech zachodnich znowu podnosi swój łeb śmiertelny wróg narodu polskiego — hitleryzm, wspomagany i uzbrajany przez amerykańskich podległych wojennych, hitleryzm stanowiący groźbę dla wszystkich narodów Europy, kiedy w Waszyngtonu i Bonn padają bezczelne pogroźki pod adresem Polski, a zwłaszcza ziem nad Odrą i Nysą, odpowiadamy spokojnie słowami naszego Prezydenta Bolesława Bieruta:

„Nigdy więcej stopa najeźdźcy nie stanie na tej ziemi, bo wolności tej ziemi broni dziś nie tylko naród polski, ale i wszystkie sprzymierzone z Polską narody wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.”

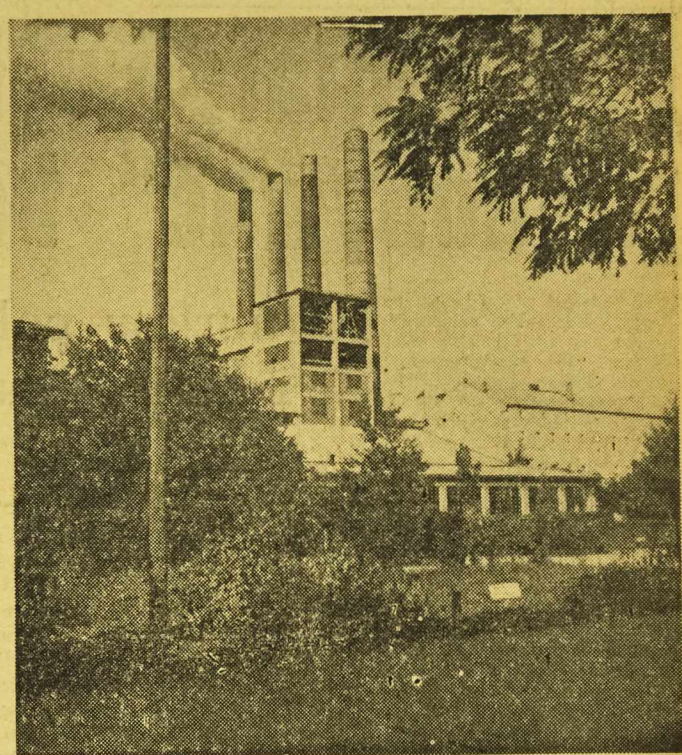
Głosujemy za pokojem

WROCLAW godnie kroczy w szeregu przodujących miast Polski. Współpraca naukowców z robotnikami, ruch racjonalizatorski i współzawodnictwa pracy przynosi naszemu przemysłowi rezultaty, o jakich nigdy nie śniło się nam, pamiętając czas rządów sanacji i burżuazji.

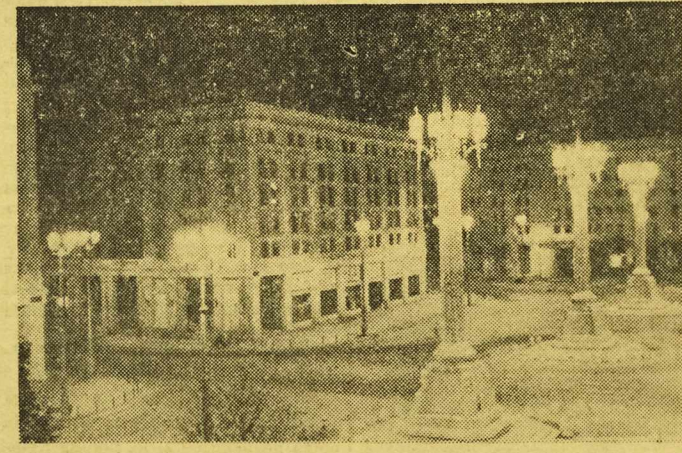
Wrocławianie widzą i należą się

doceniają przemiany, jakie zaszły w ciągu 8 lat naszej niepodległości. Zjednoczeni we wspólnym Frontie Narodowym oddają swe głosy na wspólną listę kandydatów ludu pracującego miast i wsi. Program Frontu Narodowego kreśli wspaniałe perspektywy rozwoju Ziem Zachodnich, rozwoju naszego miasta. W ciągu najbliższego dziesięciolecia miasto nasze zostanie całkowicie odbudowane, powstaną nowe zakłady pracy i uczelnie, wzrosnie dobrobyt.

Oddając swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego, wrocławianie pozostają wierni swoim tradycjom — przodowania w walce o utrwalenie pokoju, w walce o pełny rozkwit naszych Ziem Odzyskanych. (rs)



DYMIĄ kominy setek nowych wspaniałych fabryk i kombinatów. Strzelają w górę rusztowania setek innych wznoszonych obiektów przemysłowych. Na zdjęciu jedna z budowli naszej szóstolatki — pracująca już cementownia „Odra”.



PLAC Konstytucji w Warszawie. Jest to niewielki tylko fragment naszego budownictwa mieszkaniowego, którego rozwój rokrocznie zapewnia ludzkiej pracy dziesiątki tysięcy nowych słonecznych mieszkań. (Foto — CAF)

Wiele mieli sobie do powiedzenia...

AGITATORÓW Frontu Narodowego przyjmowano w domach serdecznie i szczerze. Rozmowy nawiązywały się ufne i przyjacielskie.

W jednym z mieszkań przy ul. ks. Witolda zarówno gospodarz jak i agitator, Janina Szmít, z 15 obwodów Frontu Narodowego, mieli sobie wiele do powiedzenia. Pierwszy z nich, tokarz, przez sześć lat poprzędzających drugą wojnę imperialistyczną na darmo poszukiwał pracy we wszystkich niemal większych miastach Polski.

ROZMOWA przeciągała się. Wspomnienia płynęły szerokim strumieniem. Czas jednak było pożegnać się z gospodarzem i pójść do sąsiadów. Już w progu, po uścisku ręki, padło niesmiałe pytanie:

— Nie śmiejęcie się ze mnie, ale jakos jeszcze dokładnie nie wiem. Kogo właściwie podczas głosowania wykreślić z listy kandydatów do Sejmu? Wszyscy mi są bliscy i dlatego chciałem się was poradzić.

— Jak to — wykreślić? Zonie tokarza ktoś powiedział: — Na liście kandydatów mają zostać tylko cztery nazwiska. Zastanów się, na kogo oddasz swój głos — dodano. O tym samym szalał sąsiadka. I jej ktoś zdążył przekazać fałszywą wiadomość, która rozeszła się po całej ulicy.

Agitator naprawił krzywdę wyrażoną wyborcom. Wytłumaczył, iż na kartkach wyborczych w każdym okręgu znajduje się tyle nazwisk na posłów i na zastępców, ile powinno być wybranych w danym okręgu i że nie ma potrzeby nikogo z karty do głosowania wykreślać.

O podobnym wypadku opowiada drugi z kolei agitator Ewald Król, technik ZBM 2. Rozmawiano wtedy z pracownicą jednego z wrocławskich sklepów spółdzielczych. Ekspedientka mówiła o zaopatrzeniu sklepu, o sposobach walki ze spekulantami wykupującymi poszczególne towary, mąż jej, krawiec, o tym, iż dziś robotnika, nie tak jak przed wojną, stać na użycie porządnego ubrania, mówił o trudnościach w uloženiu domowego budżetu i o tym, że trzeba pracować wydatniej po to, żeby było lepiej, coraz lepiej.

I tutaj, jak w poprzednim wypadku, zapytano: — Kogo zostawić na kartce wyborczej? I tym razem ktoś szepnął: — Z kandydatów wysunętych w danym okręgu tylko jeden wejdzie do Sejmu. I znowu plotka, znowu ktoś powtórzył to, co słyszał od poprzednika. Może nawet w dobrej wierze. Ten „ktoś” usłyszał to od kogoś

innego, ten od jeszcze innego. Ale pierwszy „ktoś”, nie zrobił tego na pewno przypadkowo, w dobrej wierze, lecz po to, aby zaszkodzić, aby dezorientować, aby osłabić entuzjazm mas spieszących z radością do urn wyborczych.

PRZYTOCZONE wypadki nie są odosobnione. Mówią o nich agitatorzy, którzy z podobnymi pytaniami zetknęli się w kilku różnych dzielnicach miasta.

Zastanówmy się, o czym wypadki te świadczą. W pierwszym rzędzie o tym, iż nie wszyscy ludzie zapoznali się dokładnie z ordynacją wyborczą. Agitatorzy usuwają sprzeczności, tłumaczą i wyjaśniają.

Ale nie tylko niedokładne zapoznanie się z ordynacją wyborczą rodzi szereg przytoczonych wątpliwości. Drugi ich powód — to plotka, szerzona celowo i świadomie, nieprawdziwa i szkodliwa.

Cel plotek jest jasny. Stworzyć zamęt, dezorientować — oto zadanie wrogów Polski Ludowej, zadanie ludzi, którzy usiłują wprowadzić w błąd patriotów oddanych sprawie Frontu Narodowego. Garstka wrogów Polski Ludowej usiłuje naszem Programowi Wyborczemu, naszemu Frontowi Narodowemu przeciwstawić brudną i szkodliwą plotkę.

Ale życie plotki jest krótkie. Dziś do urn wyborczych idziemy wszyscy świadomi swego obywatelskiego obowiązku. Głosujemy na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego, na najlepszych synów naszej Ojczyzny. (rs)

Lekcja historii

JEST ojciec i syn. Ojciec pamięta, jak co roku lała się krew na ulicach Zyrardowa, gdy robotnicy upominali się o pracę, a syn czyta o tym w książkach. Ojciec pamięta, jak w 1930 r. w Przasnyszu przed gmachem starostwa na głodnych chłopów i robotników szarżował 11 pułk ulanów z Ciechanowa, a syn tylko o tym czyta.

Ojciec pamięta, jak w 1932 r. w Jadowie zabiła policja trzech chłopów za to, że nie chcieli płacić niezasadnionych podatków, a syn tylko o tym słucha.

To, co dla starszych było życiem, dla młodych jest już historią. Dziś młodzi i starzy oddają swój głos za tym, aby już nigdy tamte czasy nie wróciły, aby dla wszystkich następnych pokoleń zostały na zawsze historią.

Wspaniałe perspektywy rozwoju Ossolineum

WYRAZEM realizacji hasła programu Frontu Narodowego na odcinku naukowo-oświatowym jest piękny rozkwit i dalsza perspektywa rozwoju Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Oba piony Zakładu, to jest Biblioteka i Wydawnictwo, wykazują w ciągu ostatnich lat stały rozwój. Biblioteka chlubi się zarówno wzrostem księgozbioru, zasobu starych druków i rękopisów, jak budową nowych działów: stacji mikrofilmowej, gabinetu marksizmu — leninizmu i gabinetu grafiki. Przy tym podkreślić należy, że ilość korzystających ze zbiorów wzrosła w ciągu 3 lat niemal dwukrotnie, osiągając w pierwszym półroczu br. liczbę 28.000.

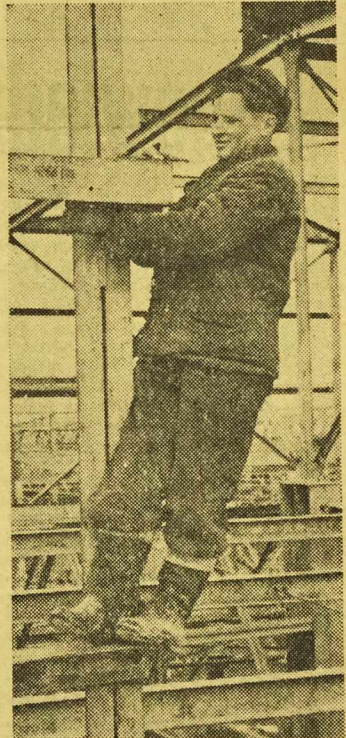
Imponujący jest również rozwój Wydawnictwa Ossolineum. Od 14 tytułów wydawniczych w 1947 r. doprowadzono do 100 tytułów w roku bieżącym. W roku przyszłym planuje się wydanie 135 pozycji. Wobec 1.320

arkuszy w roku bieżącym — w roku przyszłym Ossolineum wyda 1.880 arkuszy drukarskich, a więc działalność wydawnicza wzrosła o ponad 40 proc.

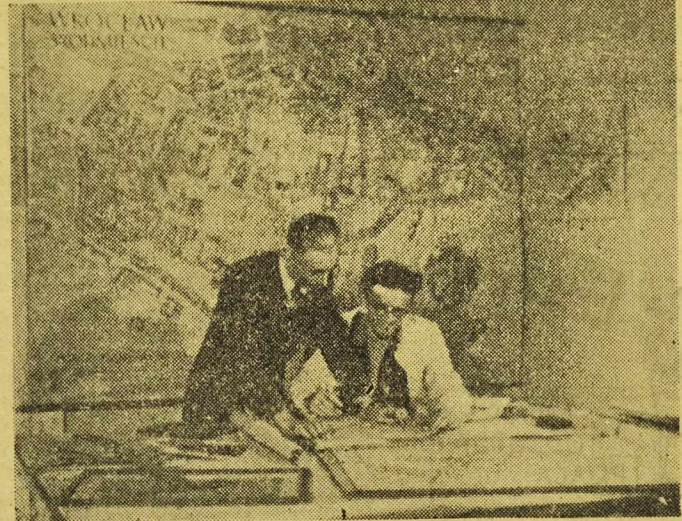
Na wzrost Wydawnictwa wpłynęła przede wszystkim uwzględnienie zleceń Polskiej Akademii Nauk. Nowością planu wydawniczego będzie objęcie działalnością wydawniczą poza naukami humanistycznymi także opracowań z dyscypliny nauk przyrodniczych. Będą to prace z warsztatu prof. Hirszfelda.

Swoją bogatą skarbnią zbiorów i doświadczeniem wydawniczym Ossolineum służyć będzie celom badawczym Polskiej Akademii Nauk i niewątpliwie przyczyni się do dalszego rozwoju nauki polskiej.

Dodać należy, że zobowiązania podjęte przez pracowników Ossolineum dla uczczenia XIX Zjazdu KPZR i wyborów zostały wypełnione. Plan Wydawnictwa za III kwartał br. wykonano w 108 proc., plan Biblioteki w 110 proc. (jk)



Robotnikom nowohutnickim pracą „pali się w rękach”. (Foto. — CAF)



PRACOWNIE Miastoprojektu we Wrocławiu intensywnie pracują nad architektonicznym rozwiązaniem zabudowy zniszczonej dzielnicy. Projekt odbudowy zabytkowych dzielnic Wrocławia opracowuje zespół pod kierunkiem inż. arch. Kaliskiego. Na zdjęciu inż. Kalki wraz z inż. Tarnowskim omawiają projekt odbudowy otoczenia Katedry Wroclawskiej. (CAF — fot. Glinkowski)

10 miliardów kilowatogodzin „wydobywać” będziemy co roku

NIE będą już więcej lisyć nasze góry... Karpacie poloniny i tatrzańskie hale zazelenią się młodymi świerkami, które skryją przed promieniami słońca śnieg, aby zbyt szybko nie przemienił się w wodę niosącą kłeskę powodzi. 14 miliardów metrów sześciennych wody ukrytych w wielkich śniegach, jakie rokrocznie okrywają n.sze góry, stając się przegiętymi w służbę kraju i jego obywateli.

Z nurtów polskich rzek i oddawać na użytek człowieka

Podjęte zostaną wielkie budowy, które zmienią zasadniczo warunki rozwoju całych obszarów naszego kraju. Rozpoczniemy budowę wielkich zapór wodnych i kanałów żeglownych, wielkich elektrowni na Wiśle i Bugu, które umożliwią zelektryfikowanie zacofanych połaci kraju. Wykorzystanie naszych zasobów wodnych do melioracji łąk i pastwisk oraz nawodnienia gruntów ornych pozwoli na znaczny wzrost urodzajów i rozwój hodowli.

Z Programu Wyborczego Frontu Narodowego

Dwieście małych zbiorników wodnych będzie przychwytywać tonięjące na wiosnę wody, magazynując je na czas suszy. 450 zapór szutrowych zatrzyma pędzącą w dół z prądem bierwoną i rumowiskami, chroniąc przed zasypianiem koryta potoków i rzek. 10.000 hektarów ziemi leżącej wzdłuż środkowego biegu karpacczych potoków stanie się w ciągu dziesięciu lat lasem.

63 miasta i 535 wsi, pół tysiąca zakładów przemysłowych i 17 uzdrowisk — oto Podkarpacie — jeden z tych obszarów, w których zmieniają się zasadniczo warunki rozwoju — jak mówi Program Frontu Narodowego.

Dzielo przeobrażenia przyrody, tak silnie podkreślone przez Program

Na półkach księgarskich

„Naprawdę nie wiem, czy o tym warto pisać. Nic tu w moim zyciorusiu nie ma nadzwyczajnego. Tak sam jak wiele innych.”

A ja myślę, że o zyciorusiu podporucznika Jerzego Matuszowskiego należy właśnie dlatego koniecznie napisać, że jest podobny do zyciorusiu wielu wisiu innych młodych oficerów naszego wojska.”

Tymi słowami kończy się pierwsze z opowiadań, składających się na zbiór pt. „DOWODCY” JANA PRZYMANOWSKIEGO (cena zł 2). Celem tomiku opowiadań jest ukazanie sylwetek ludzi, składających się na nową kadre odrodzonego wojska, ludzi, którzy z bronią w ręku walczyli o Polskę ludu pracującego, o żołnierzy robotniczej i chłopskiej Rzeczypospolitej. Cel został osiągnięty dzięki prostocie opowiadań jasności i przejrzystości prozy Przymanowskiego.

„Ilekoć przyjeżdżam z Niemiec do kraju, wtedy gdy powróciłam na stałe — towarzysze, przyjaciele i znajomi pytali mnie uparcie: „Jak jest naprawdę? Jak zmieniają się Niemcy?”

Tak brzmi jedno ze zdań przedmowy do zbioru korespondencji KAMILI CHYLINSKIEJ pt. „NOWI LUDZIE ZA ODRĄ”. Książka przynosi właśnie odpowiedzi na to pytanie: prawdę o dzisiejszych Niemcach, a zwłaszcza o olbrzymich przemianach w ludziach.

Na książkę składa się 35 felietonów, korespondencji, nadsyłanych przez autorkę w czasie jej pobytu w Niemczech od 1949 do 1950 roku. Felietonów pasjonujących zarówno tematami, jak pełnym życiowym ujęciem.

Cena książki zł 10.

„Nie jestem ani zawodowym pisarzem, ani sławnym strategiem. Nigdy nie interesowałem się zbytnio polityką. Zycie moje jest zyciem przeciętnego Anglika ze wszystkimi jego troskami i radościami, ze wszystkimi jego nadziejami i rozczarowaniami.”

Tak wyjaśnia we wstępie do swej książki pt. DROGA WOJNY, RICHARDS SQUIRES. Książka ta nosi podtytuł: „No tak! angielskiego oficera” i w niesłychanie interesujący sposób autor rzuca światło na działalność imperialistycznych okupantów Niemiec zachodnich. Książka Squiresa to cenna broń w walce o pokój.

„SKRZYDŁA NAD ARKTYKIEM!” to nowa powieść JANUSZA MEISSNERA opisująca pomoc polskiego lotnictwa dla załogi transportowca „Junak II” wozącego ładunek z Polski do Chińskiej Republiki Ludowej. Cena powieści zł 12,50

W serii „Nauka, Fantazja, Przygoda” ukazała się książka składająca się z dwóch interesujących opowiadań. To „IGLA 2” S. BOLDYRIEWA (przekład W. Broniewskiej). Cena 8,65.

Zb gniew Zapert

Front Narodowy

CHŁOP spod Rzeszowa, murarz z Warszawy profesor z Gdańska, górnik z Dąbrowy tworzą dla dobra tej samej sprawy Front Narodowy...

BY codzień jaśniej było w Ojczyźnie. Niech szerzej płynie wytop stalowy! Niech dłonie łączy splecione razem Front Narodowy...

BYM z tobą mógł iść nad Wisłę w każdy tagodny wieczór lipcowy. Coraz piękniejszą stwarza nam przyszłość Front Narodowy...

RZUCIŁ swe ziarno w najlepszą glebę wicher potężny, październikowy. Plon wyhoduje pachnący chlebem Front Narodowy...

TYSIĄCOTONOWE BARKI I ICH „PASAZEROWIE”

P O pogłębionej Wiśle będą płynąć tysiącotonowe barki, mogące zabrać naraz ładunek, dla którego trzeba by podstawienia 100 dziesięciotonowych wagonów kolejowych. Węgiel, rudy żelazne, budulec i zboże — oto „pasazerowie” przyszłych naszych dróg wodnych na Wiśle, na Bugu i Odrze oraz na tych kanałach, które niedługo już połączą te rzeki w jeden system żeglowny: na kanale Wsła - Bug, na dolnośląskim kanale żeglownym Wisła-Odra i na pomorskim kana le wiążącym po raz drugi te rzeki w ich dolnym biegu na zmodernizowanym kanale Brdy-Ujście-Noteć, od Bydgoszczy do Kostrzyna.

Budowa wielkich zapór wodnych i kanałów żeglownych związana jest ściśle z budową wielkich elektrowni wodnych na Wiśle i Bugu, zapowiedzianych w Programie Frontu Narodowego.

Wkrótce rzeki nasze zostaną tak wykorzystane dla celów energetycznych, jak płynące przez ziemie zachodnie Bóbr, którego urządzenie elektryfikacyjne, stanowią doskonały przykład użytkowania siły wodnej. Zbudowana w okresie Planu 6-letniego najnowocześniejsza nasza elektrownia wodna w Dychowie była zamknięciem kaskadowego systemu budownictwa hydroenergetycznego tej rzeki.

OGROMNA SIŁA

TE nowe elektrownie wodne — to 10 miliardów kilowatogodzin energii elektrycznej rocznie. To przekładając na nasz codzienny język — nowe zelektryfikowane zakłady przemysłowe, elektryczne traktory i kombajny, zelektryfikowana sieć kolejowa, to dostateczna ilość taniego prądu elektrycznego dla naszych mieszkań, lamp, grzejników i żelazek, bez potrzeby ograniczania się w zużyciu prądu i przestrzegania godzin, w których można z niego korzystać. To nowe elektrownie wodne to — nie śmiejąc

cie się prosić — nowe stylony i nowe materiały, gdyż zaoszczędzony na transporcie kolejowym i przy produkcji prądu elektrycznego węgiel, zostanie przetworzony na włókno syntetyczne, na stylon.

Zelektryfikowanie zacofanych połaci kraju, o którym mówi Program Frontu Narodowego, to również kino w każdym miasteczku Białostocznyny, to żarówki w izbach wiejskich województwa lubelskiego, to elektryczne maszyny rolnicze dla Kielecczyny, to nawodnione piaski i odwodnione pastwiska — czyli 900 tysięcy hektarów zmeliorowanej ziemi, na której zasymy wysokie zboże i która wykami dziesiątki tysięcy sztuk inwentarza.

Przekładając to znów na nasz codzienny język — to mięso w każdym domu każdego dnia, to słońca i masło w dostatecznej dla wszystkich ilości, to skóra na buty i rękawiczki, to wełna na ubranie, to białe, luksusowe pieczywo. To właśnie ten „szybki

Odpowiedź wrogom

W ROGOWIE narodu polskiego — ci z Wall Street i ci z Bonn — z pianą na ustach mówią o wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Do furii doprowadza ich fakt, że wybory w Polsce odbywają się w atmosferze jedności narodowej, że istnieje jedna wspólnota, lista wszystkich Polaków kochających swą Ojczyznę i pragnących zgodnym, solidarnym wysiłkiem budować jej szczęśliwe jutro.

Jedność narodu polskiego jest źródłem jego siły. Jest najlepszą gwarancją, że zostaną urzeczywistnione porzucające założenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego, że kraj nasz już wkrótce będzie krajem żelaza, betonu i stali, nowoczesnej techniki, postępowego rolnictwa, wysokiej kultury, krajem tak potężnym jak nigdy jeszcze nie był w swojej historii. Nie można się więc dziwić, że jedność ta wyprowadza z równowagi naszych śmiertelnych wrogów. Nie można się dziwić, że wołają, aby naród polski był skłócony. Wtedy bowiem Polska byłaby krajem słabym, zacofanym i bezbronnym, takim, jakim była przed wrześniem 1939 r. A słaba, zacofana i bezbronna Polska to dla amerykańskich imperialistów i ich sprzymierzeńców — adanauerowskich pogrobowców Hitlera — teren łatwych łupów, wysysku i eksploatacji, zbijania majątku kosztem ciężkiej pracy i krwawego potu ludu polskiego.

W YBORY w Polsce nie podobają się również niedobitkom rodzinnej reakcji. Mikołajcykom, Bieleckim, Zaleskim, Andersom i Zaremkom. Całej emigracyjnej hałastrze eks-Polaków, żurawców, zaprzęzców i obcych agentów. Oni również „mają za zię”, że naród polski idzie do wyborów pod jednym sztandarem. Pod sztandarem walki o umocnienie zdobycy ludu pracującego, o rozkвіт ojczyzny i o pokój. Jedność ta oznacza bowiem przekreślenie raz na zawsze ich marzeń o powrocie do władzy i majątków, o odebraniu fabryk robotnikom, a ziemi chłopom.

Emigracyjnym eks-Polakom sekunduje w kraju garstka agentów wroga, najmitów amerykańskiego imperializmu i wszelkiego rodzaju wyrzutków społeczeństwa. Tych, którzy zdolali dotąd uścis karzącej ręką sprawiedliwości.

Wrogom Polski Ludowej — tym zagranicznym i tym rodzimym —

wzrost dobrobytu mas pracujących”, który zapewni nam realizacja Programu Frontu Narodowego w 5-letnim planie.

„Przed Sejmem, który wybierzemy — mówi Program — stanie obowiązek wytyczenia dalszych zadań nowego planu 5-letniego, którego wykonanie zabezpieczy naszemu narodowi wielkość, siłę i dobrobyt”.

Ten dobrobyt, wielkość i siła — to właśnie te wielkie budowe socjalizmu, które staną się podstawą techniczną szybkiego rozwoju kraju. To przeobrażenie naszej przyrody, to budowa miast socjalistycznych, których pierwszymi jaskółkami są Nowa Huta i Nowe Tychy. To czysta, zdrowa woda dla Łodzi i Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego — której zapowiedzią stał się rurociąg Pilica - Łódź i zbiornik gozałkowiicki. To idąca za tym budowa urzędów zdrowotnych i nowoczesnych osiedli dla pracującej ludności miast i wsi, to powszechne podniesienie poziomu oświaty i życia kulturalnego: teatry, kina, świetlice, domy kultury i muzea, stadiony i boiska sportowe.

Zapowiedziany w Programie Frontu Narodowego nowy plan 5-letni, to potężna rozbudowa rolnictwa i przemysłu, która przyniesie 10-krotny wzrost produkcji w porównaniu z okresem przedwojennym. To rozbudowa własnych bas surowcowych, to mechanizacja ciężkich robót, mająca za cel ulżenie trudowi człowieka.

„Wykonanie wielkich planów narodowych biejącego 10-letnia uczyni Polskę krajem potężnym, nowoczesnym przemysłu, krajem rozwijającego się postępowego rolnictwa, krajem wysokiej kultury, jednym z przodujących krajów Europy” — mówi Program Frontu Narodowego.

Napisał
ADAM CZERMINSKI

ŹRÓDŁA SIŁY NASZEJ OJCZYZNY

FRONT NARODOWY jest jednością działania wszystkich Polaków, którzy chcą, aby Polska — „wolna wśród wolnych, równa wśród równych i wspierających się wzajemnie narodów” — otoczona była gorącą przyjaźnią i szacunkiem całej postępowej ludzkości, wnoszącą swój wkład do walki o pokój, postęp i sprawiedliwość społeczną” — głosi Program Wyborczy Frontu Narodowego.

Zywe są w naszej pamięci wspomnienia przeszłości międzywojennej. Wspomnienia lat papierowej „suwerenności”, lat, w których byliśmy przedmiotem przetargów pomiędzy mocarstwami imperialistycznymi, lat, w których obcy kapitał decydował o zamykaniu naszych fabryk, o likwidacji naszych kopalni czy hut, o losie milionów Polaków. Politycy sanacyjni gardłowali o suwerenności, o niepodległości, gardłowali o rzekomej „mocarstwowości” Polski, o Polsce „od morza do morza”. Rzeczywistość była inna.

Byliśmy państwem słabym, jednym z najsłabszych w Europie. Podstawowa masa bogactw narodowych była własnością amerykańskich, niemieckich, francuskich czy belgijskich kapitalistów. Oni to w jakże wielu wypadkach decydowali nie tylko o naszym życiu gospodarczym, lecz również o polityce wewnętrznej i zagranicznej Polski.

Pamiętamy

Z YWE są w naszej pamięci czasy, gdy byliśmy państwem słabym, państwem rozbitym od wewnątrz, izolowanym i samotnym na świecie. Zywe są w naszej pamięci okropności ostatniej wojny, nie zapomnieliśmy gorzkiej klęski wrześniowej. Nie zapomnieliśmy milionów ofiar, które pochłonęła wojna, ruin, którymi pokryła ona naszą Ojczyznę, śmiertelnej groźby, jaką była dla naszego bytu, dla naszego istnienia.

Z katastrofy wrześniowej wydzwignęło nas historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitleryzmem, wydzwignęła nas bohaterska, ofiarna walka najlepszych synów narodu polskiego. Naród wyzwolił się spod panowania kapitalistów i obszarników frymarzących niepodległością Polski. Stał się panem własnych losów.

„...mamy Polskę Rzeczpospolitą Ludową — ojczyznę zjednoczoną na prastarych ziemiach polskich, w narodowych granicach. Polskę silną jak nigdy w historii. Polskę związaną przyjaźnią i wzajemną pomocą ze wszystkimi sąsiadami i wszystkimi krajami demokracji ludowej” — głosi Program Wyborczy Frontu Narodowego.

Po raz pierwszy w tysiącletniej historii państwa polskiego, w nierozważalną całość spłotła się jego polityka z interesem narodu, z interesami wielomilionowych mas ludu polskiego. Marzenia i ideały każdego Polaka, któremu droga, bliska jest jego Ojczyzna przekształciły się w rzeczywistość. Jesteśmy dziś obywatelami kraju, którego autorytet i znaczenie w świecie rosną z każdym dniem, którego przykład promieniuje na setki milionów ludzi.

Kiedyś byliśmy na szachownicy międzynarodowej polityki pionkiem wykorzystywanym w nieczystej grze mocarstw imperialistycznych przeciwko Związkowi Radzieckiemu, byliśmy pionkiem przesuwanym przez siły zagrażające pokojowi. Dziś kraj nasz jest wznajmym ogniwem światowego obozu pokoju, poważną siłą w walce o pokrzyżowanie wojennych planów amerykańskich i neohitlerowskich podpalaczy świata.

Nasze propozycje

J AKŻE wymownym dowodem naszej nowej pozycji w świecie, naszego znaczenia, dowodem roli, którą Polska Rzeczpospolita Ludowa odgrywa na arenie międzynarodowej są doniesione propozycje pokojowe przedstawione przed paru dniami VII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych przez delegację polską.

Kiedyś kraj nasz, będący pionkiem w rękach sił wojny, był tym czynnym kłiem, który sprzął jej rozpętaniu. Wspomnijmy chociażby hańbę współdziałania sanacyjnych wdzirajów o boku Hitlera w rozbiore Czechosłowacji. Dziś z trybuny Organizacji Narodów Zjednoczonych przedstawiciel Polski w imieniu narodu polskiego zgłasza propozycje, których realizacja przyczyniłaby się do zapobieżenia nowej wojnie, przyczyniłaby się do utrwalenia pokoju i współpracy między narodami.

Tych doniosłych propozycji nie może przemilczeć nawet prasa kapitalistyczna. Za nimi bowiem stoją narody. Za nimi stoi najpotężniejsze mocarstwo świata, Związek Radziecki, którego przedstawiciel na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego, minister Wyszynski zezwał delegację wszystkich krajów do wyrażenia poparcia dla naszych propozycji.

Nie ma Polaka, myślącego i czującego po polsku, którego by nie napawała dumą i radością fakt, że oto Polska, kiedyś kopciuszek na arenie międzynarodowej dziś wskazuje narodom drogę do utrwalenia pokoju, zgłasza konkretne, rzeczowe propozycje, wyrażające interesy setek milionów ludzi na świecie.

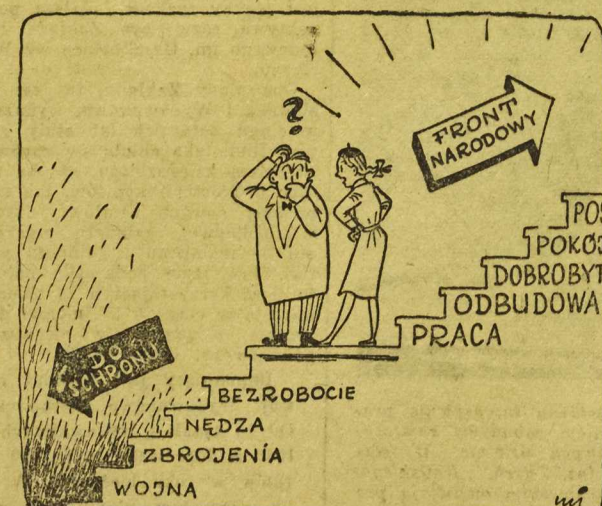
Polska po raz pierwszy jest krajem, którego „ granice strzeżone są jak to powiedział przewodnik narodu polskiego, Bolesław Bierut — nie tylko przez naród polski i żołnierza polskiego. Bronią ich wieczysty i braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim. Bronią ich przyjaźń z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Bronią ich przyjaźń i sojusz ze wszystkimi krajami demokracji ludowej. Bronią ich przyjaźń i wspólna walka naszego narodu związanego z wszystkimi pokojowymi ludzkościami.

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia

— I pan się jeszcze zastanawia!



Wróg czyha na naszą niepodległość, na nasze ziemie, na nasze prawo do budowania w pokoju nowego, lepszego życia. Wrogiem tym jest amerykański imperializm oraz sprzymierzony z nim neohitleryzm, wyciągający swe grabieżcze łapy po nasze ziemie.

W sojuszu z ZSRR

A LE przeciw temu niebezpieczeństwu nie występujemy samotnie. Naszą siłą, puklerzem naszych granic, rekonią naszą niepodległości, spokojnej i szczęśliwej przyszłości naszych dzieci, jest sojusz ze Związkiem Radzieckim, jest rosnąca potęga obozu pokoju, którego stanowią nieodłączną część. Naszą siłą jest świadomość milionowych mas naszego narodu, jest cementująca się jedność jego szeregów, jest stały wzrost naszej potęgi gospodarczej i obronnej.

„Polska przestała być krajem biednym, bezbronnym i niezadarnym” — powiedział na VII Plenum KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Bolesław Bierut. „Daremnne są nadzieje tych, którzy licząc na naszą słabość szczerzą na nas grabieżcze zęby. Daremnne są apetyty niedobitków hitlerowskich i ich imperialistycznych włodarzy, którzy bredzą nieprzytomnie o naszych ziemiach nad Odrą i Nysą. Minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 roku, minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźców”.

Kamieniarz Stupiechowski z Dolnego Śląska

GŁOSUJE DZIŚ

na kandydatów Frontu Narodowego

w lokalu wyborczym na MDM

gdzie na każdym kroku widzi granitowe bloki owoce swojej i współtowarzyszy ofiarnej pracy

MASZYNA zawodziła monotonnym śpiewem. Lekkim ruchem ręki przesuwana głowica szlifierki zapamiętała gładziła powierzchnię granitowego bloku. Wyrzuciła segmenty tarczy rozpryski

wały na boki wielkie krople brudnawej wody. Majster Paulin Wolak dotknął lekko ramienia pochłoniętego pracą robotnika w gumowych butach i czarnym fartuchu.

Jak idzie, Nowak — zagadnął, starając się przekrzyknąć szum.

— To nasz przodownik pracy odznaczony Srebrnym Krzyżem Za Służbę, — dodał, zwracając się do mnie. — wyrabia do 300 procent normy!

Nowak zatrzymał na chwilę motor szlifierki. Wyciągnął na powietrze dłoń.

— A idzie — odparł na pytanie Wolaka. — Musi iść. To przebieg dla Frontu Narodowego, dla pokoju.

PAWEŁ NOWAK WYKONUJE NA SWEJ SZLIFIERCE 150% PLANU

PAWEŁ NOWAK, szlifierz ma szynowy Zakładów Kamienia Budowlanego w Piławie Górnej, jest produkującym agitatorom Frontu Narodowego. Dla uczczenia Programu Wyborczego razem ze wszystkimi robotnikami ze swojego oddziału podjął się plan miesięczny na październik wykonać w 104 proc. Indywidualnie Nowak zobowiązał się do dnia wyborów swój plan dzienny wykonać w 110 procentach.

Przed podjęciem zobowiązania, towarzyszu, musieliśmy wziąć pod uwagę wszystkie ewentualności — mówi. — Trzeba było liczyć się z tym, że produkcja — która u nas co kilka dni obejmuje inne gatunki wyrobów — będzie trudniejsza, nawalą maszyny, lub będą trudności z otrzymaniem importowanego materiału do ścierania. Teraz właśnie używamy środka zastępczego, który wydatnie obniża koszty produkcji, lecz wymaga większej uwagi i wprawy. Jako agitator Frontu Narodowego staram się wykonywać w jak największym procencie swój plan — służyć przykładem innym. Po chwili szlifierka zaczęła znów przyskać wodą. Nowak podsunął pod ruchomą tarczę blok z dolnośląskiego, białego granitu.

Tu powstaje właśnie jeden z elementów dekoracyjnych gmachu Ministerstwa Finansów, który nie długo stanie w nowej socjalistycznej Warszawie. Paweł Nowak, dla uczczenia wyborów osiąga na swej maszynie 150 proc. planu.

W CZŁOŁÓWCE FRONTU NARODOWEGO

W BIURZE Zakładów spotkałem młodego szlifierza Mariana Stupiechowskiego, odznaczonego przodownika pracy.

Stupiechowski jest synem mazowieckiego chłopca. Na trzech hektarach piasków klepała biedę rodzina złożona z 7 osób.

Dziś Marian jest produkującym robotnikiem, pracuje wydajnie i ofiarnie, kroczy w czołowie bojowników Frontu Narodowego. Walczy o to, aby do jego wsi Putkowa nie wróciły już nigdy lata biedy i przednówek. Jest agitatorom Frontu Narodowego.

— Kiedy na masowe mieliśmy podejmować zobowiązania, przypominało mi się, znane dobrze z opowiadań ojca i starszych braci życie przedwojennej wsi — opowiada Stupiechowski. — Wtedy pomyślałem sobie, że im więcej robotników podejmie zobowiązania wyborcze i stanie w szeregach Frontu Narodowego, tym prędzej zbudujemy nasz przemysł, tym więcej damy butów, ubrań i maszyn rolniczych wsi. Tym lepiej będzie się powodzić moim dwóm braciom, którzy zostali na roli. Wystąpiłem wtedy na zebraniu i powiedziałem o tym kolegom. A sam postanowiłem swój plan wykonywać w 115 procentach.

Robotnicy, zachęcani przykładem Stupiechowskiego, jednego z najmłodszych wiekiem szlifierzy, podjęli zobowiązania wykonania swych planów w granicach 106—120 proc.

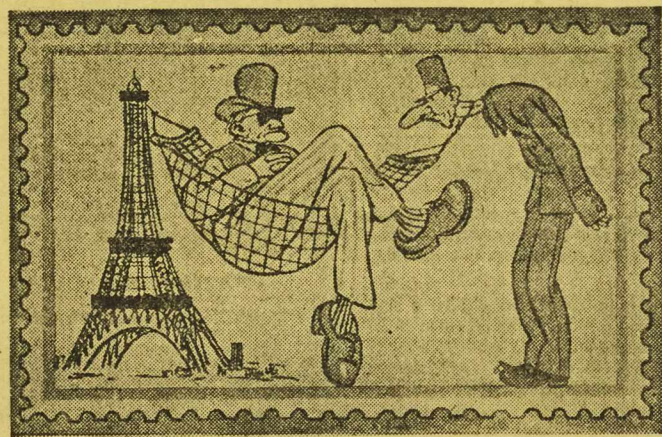
WCZASY NA MDM

PRZED kilkoma dniami Stupiechowski za usługi na polu pracy zawodowej i społecznej otrzymał z ORZZ skierowanie na 7-dniowy turnus wczasowy w mieście. W biurze Rady Zakładowej załatwiał właśnie ostatnie formalności przed wyjazdem do Warszawy. Tam przejdzie się przede wszystkim po MDM, aby zobaczyć jak wyglądają domy ozdobione szlifowanymi przez niego płytami marmuru. Postaráł się też w GRN o zaświadczenia, które uprawni go do głosowania na miejscu, w Warszawie.

*

AGITATORZY Frontu Narodowego w Piławskich Zakładach Kamienia Budowlanego dobrze spełniają swoje zadania. W rezultacie ich pracy uświadomienie, Piotr Chlestać wykonuje 166 proc., Zygmunt Niewiadomski — 137 proc., Jerzy Stasiński — 146, Jan Pasieka 140 proc. planu dziennego.

Wyprodukowane w czynie wyborczym marmurowe okładziny i balustrady przyczynią się do przyspieszenia budownictwa nowej stolicy — budownictwa pokoju. Zdzisław Zieliński



DE GAULLE Rys. B. Jefimow — „Krokodyl”

Janusz Minkiewicz

Wiersz naukowy

W czasopiśmie „Look” w lecie 1949 r. jeden z „krzyżowców agresji i trzęsień wojny” profesor Joseph Morse zamieścił szalony artykuł pt. „Jak przeciągnąć świat na naszą stronę?” Pisze on tam m. in.: „Powinniśmy stworzyć tajną armię agresji: międzynarodową armię składającą się ze specjalistów. Będą to szpiedzy, tajni agenci, organizatorzy dywersji oraz propagandyści...”

NA Wydziale Masowej Zagłady Rozpoczęły się wykłady... Rektor Nuns, z Florydy sława, objął tam katedrę prawa, Prawa dżungli oczywista, Bo zeń głośny specjalista...

NA Wydziale Truciznanym Docent Comton kreśli plany, Jak tu całą ludzkość, razem, Wytrucił szybko pewnym gazem, By z niej (tak planuje docent) Nie pozostał nawet procent...

NA Wydziale Ludobójstwa Doktor Leppie poglądy swój stwarza na gazy śmiercionośne: Są mu obce i nieznośne, Jako środek nazbyt prędko, A on dłużej chce wojenki,

Dzięki agitatorom Frontu Narodowego wzrosła dwukrotnie liczba członków i areal ziemi spółdzielni w Mościsku

STANISŁAW Moczulski, Henryk Czerwiński, bracia Borkuszowie — jeszcze przed kilkoma dniami indywidualni gospodarze — idą dziś oddać swoje głosy na listę Frontu Narodowego już jako członkowie spółdzielni produkcyjnej w Mościsku gmina Nowina (powiat Dzierżoniów).

OBSEKROWALI życie w spółdzielni od chwili jej założenia. A więc przeszło trzy lata. Z niewiarą patrzyli na 14 pionierów, którzy 23 kwietnia 1949 r. rozpoczęli wspólną gospodarkę. Ale już pierwsze zbiory jesienne dały im wiele do myślenia. Zniwa i omłoty zakończyli spółdzielcy pierwsi we wsi. Zebrali z hektara więcej niż najlepsi gospodarze indywidualni.

Wzorowym wypełnieniem obowiązków uczczą wybory

Z ROKU na rok rośnie siła polityczna i gospodarcza spółdzielni, z roku na rok przybywa jej coraz więcej członków. I tak w czasie tegorocznych zjazdów spółdzielni liczyła już 44 członków gospodarujących na 399-hektarowym areale.

Spółdzielcy postanowili uczcić wybory do Sejmu wzorowym wypełnieniem obowiązków wobec Państwa a ponadto zobowiązaniami produkcyjnymi. Sprzedali już 154 tony zboża i 6 ton mięsa wiewprzowego, przekraczając w obu wypadkach pierwsze raty dostaw. Roczny plan dostawy mleka — 129 tysięcy litrów, wykonali 10 października, zobowiązując się dostarczyć do końca roku jeszcze 15 tys. litrów.

Na zebraniu ogólnym członkowie spółdzielni podjęli długofalowe zobowiązanie zwiększenia hodowli trzody chlewnej z 60 do 100 sztuk, a ilości bydła do 76 sztuk.

— Coraz dostatniejsze życie członków spółdzielni, stale polep-

szające się wyniki ich pracy, terminowo wykonywane i przekraczane dostawy, wreszcie poważne zobowiązania produkcyjne, najlepiej przekonały chłopów o wyższości gospodarki i wskazały, którą drogą prowadzi do lepszego życia.

Agitator Frontu Narodowego, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Mościsku, Stefan Zapart, mówi o wydarzeniach ostatnich tygodni.

— Odwiedziłem wielu gospodarzy indywidualnych, wyjaśniając im założenia Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Najbardziej utkwiła mi w pamięci wypowiedź Moczulskiego, chłopca gospodarującego na 7 hektarach. „Znać mnie dobrze — powiedział — pracować umiem. Jak trzeba to nawet i w nocy. Nie zmaruję dobra. Wiedzie mi się nieźle. Ale z was oka nie spuszczać od pierwszego dnia. Zaczęliście od nieczego, sama biedota. I aż mi się w głowie maci, gdy pomyśle, do czegoście doszli. Nikogo już teraz nawet nie zdziwiłem, gdy na przednówek pożyczylem od Leona Szycha (jednego z pierwszych 14 pionierów) worek ziemiaków. Was jest gromada ludzi. Robota u was nie czeka. Zawsze jej dacie radę. Mniej wysiłku a lepsze wyniki. Ciągnie do was ludzi coraz bardziej. Możemy tak i ja, co? Jak myślicie, Zapart, przydadym się?” — Dobry z was gospodarz, uczciwy — przyjmijmy z otwartymi ramionami — zapewniliśmy go.

Zrozumieli...

WCZASIE agitacji przedwyborczej zgłosiło przystąpienie do spółdzielni 42 chłopów z naszej gromady. Liczba członków zwiększyła się prawie dwukrotnie, a areal ziemi spółdzielczej wzrósł do 840 hektarów. Chłopi indywidualni przekonali się na żywym przykładzie, że słowa o wyższości gospodarki kolektywnej nie były rzucone na wiatr.

— Cieszymy się bardzo z takiego obrotu sprawy — dorzucza spółdzielca Antoni Kołodziejczyk — bo przecież im silniejsza stanie się nasza spółdzielnia, tym łatwiej i szybciej realizować będziemy wielki Program Wyborczy Frontu Narodowego. Wraz z całą gromadą stajemy do wyborów jak jeden mąż, by głosować za Programem Wyborczym, to znaczy za dobrobytem, niepodległością, socjalizmem.

We wszystkich gromadach gminy Nowina: w Kielczynie, Książnicy, Włókach, Tuszyńcu i Nowinie powstały po zbiorach spółdzielnie produkcyjne. Duży udział przy zakładaniu RZS w wymienionych gromadach mieli doświadczeni spółdzielcy z Mościska Leon Szycha, Franciszek Rańc, agitatorzy Frontu Narodowego, Stefan Zapart i Bolesław Pajda. (Zet)

Najmłodszy agitatorzy

CZY widział kto, żeby dzieci dwuletnie agitowały za wyborami? A jednak agitują wszędzie, w mieście i na wsi. I nie tylko dzieci dwuletnie, ale jeszcze młodsze.

Ale co takie dziecko może pomóc w akcji wyborczej; co ono może zdziałać? Może bardzo wiele. Może mieć rumianą buzię, wesołe oczki, może być wesołe i może przybierać dobre na wadze. Może być czyste, zdrowe i dobrze utrzymane.

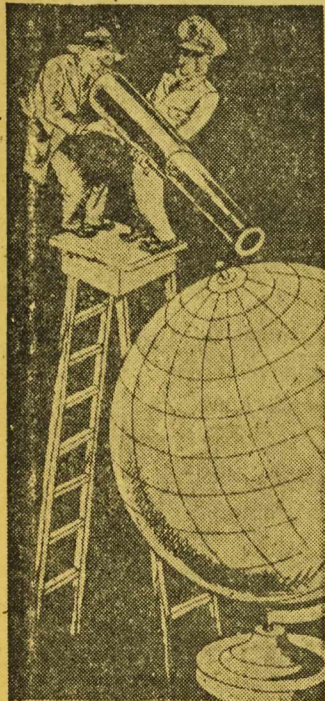
Takie dziecko agituje za dalszym rozwojem ośrodków zdrowia, poradni dla matki i dziecka, żłobków i przedszkoli. Agituje za dalszym postępowaniem oświaty sanitarnej w mieście i na wsi, za dalszą budową słonecznych mieszkań, za wszystkim, co daje zdrowie, siłę i radość.

Nade wszystko zaś dziecko jest agitatorom pokoju, bo uśmiech dziecka i jego życie, a więc i szczęście rodziców, może być zagwarantowane tylko w czasie pokoju.



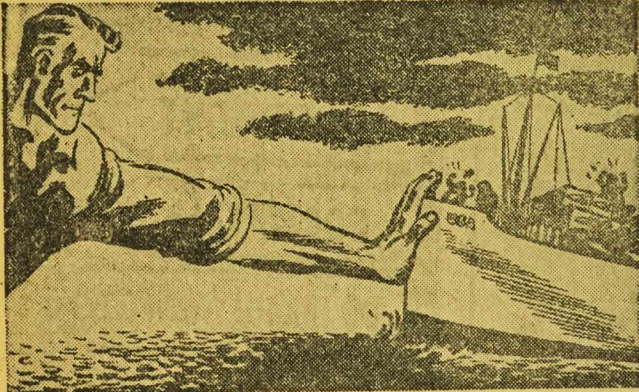
Pod obstrzałem satyryka

JESZCZE JEDEN KOLUMB



Gdzie by tu jeszcze odkryć Amerykę? Rys. B. Jefimow — „Krokodyl”

Dokerzy francuscy odmawiają wylądowania broni amerykańskiej



WOLNEGO PANOWIE!

(Rysunek z ulotki dokerów francuskich)



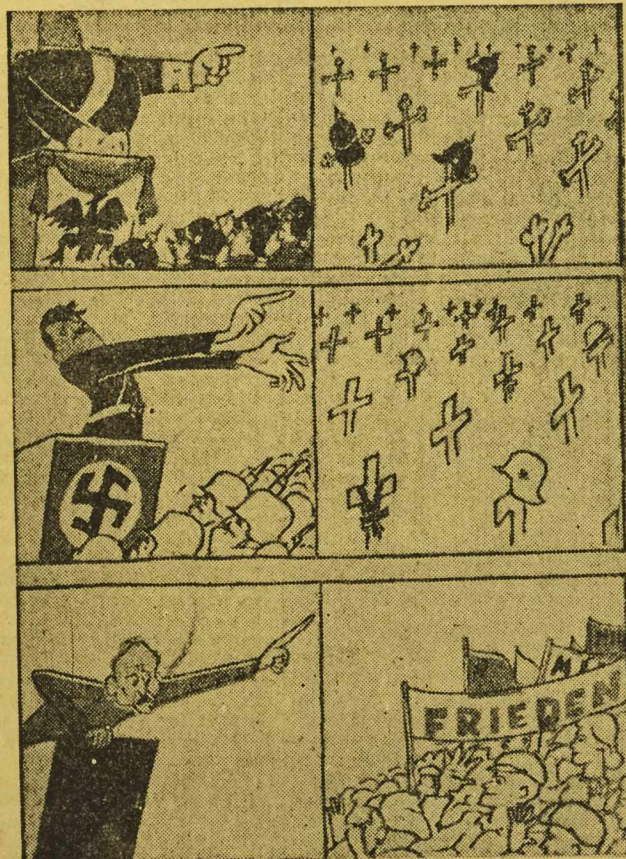
ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM BARDZO TRUDNO SIĘ POROZUMIEĆ! SIĘRAJĄ SIĘ O JEDNĄ LITERĘ!

Rys. B. Jefimow — „Krokodyl”

BISMARCK: — Wyzwalczycie dla Niemiec kolonie to znaczy zabezpieczycie naszemu narodowi wieczne panowanie i potęgę! I co z tego wynikło...

HITLER: — Zwycięskim marszem na Wschód położymy fundamenty tysiącletniej Rzeszy i jej panowania nad światem. I co z tego wynikło...

ADENAUER: — Tylko remilitaryzacja Niemiec zachodnich może uratować Atlantycę cywilizację i kulturę. I co z tego wynikło...



Rys. M. Nesygda — „Dikobraz”

TELEFONY

POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55.
STRAZ POZARNA — 08.
DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 45-33.

DYZURY APTEK
SPOŁ. Nr. 10 — ul. Traugutta 121.
SPOŁ. Nr. 142 — ul. Mikołaja 42.
SPOŁ. Nr. 5 — ul. Stalina 51.
SPOŁ. Nr. 1 — ul. Partyzantów 25.

DYZURY SZPITALI

WOJEWÓDZKI (wewn., chirurg. i laryng.), ul. 1 Maja 8.
KLINIKA PEDIATRYCZNA ul. Wrońskiego 13.
POGOTOWIE DENTYSTYCZNE I OSRODEK SPECJALISTYCZNY — ul. Dobrzyńska 21/23, IV piętro, pokój 402.
KLINIKA LARYNGOLOGICZNA — ul. Chalubińskiego 2.

KLINIKA OCZNA — ul. Chalubińskiego 2-a, tel. 55-56 (stacya dyżur okulistyczny).

Spacerkiem



Treba szanować

NAUKA nie idzie w las — mówi stare przysłowie. Słusznie. Ale za to wielu jeszcze wrocławian tak właśnie chodzi po ulicach, jak w lesie. Nie patrzą na boki, nie respektują sygnałów świetlnych i skłonni są do ucinania na środku jezdni serdecznych pogawędek ze znajomymi.

A tak nie można. Treba szanować zarówno nerwy kierowców samochodowych, jak i własne zdrowie. I jeszcze jedną rzecz...

trzeba szanować: przepisy ruchu pieszego i kołowego. Bo jeśli się nawet przepis ominie, to eksperyment ten, powtórzony z rozpedzonym samochodem, może się nie udać.

Uprzejmy kierownik

PROSZE lekko przechylić głowę w prawą stronę i ładnie się uśmiechnąć. — O tak, teraz dobrze. Uwaga! Cichy trzask aparatu i zdjęcie zrobione. Wysoka, przystojna blondynka z zadowolonym opuszcza lokal fotograficzny.



pracownicy Spółdzielni. Nic więc dziwnego, że placówka ta cieszy się wielkim uznaniem wśród wrocławian. My ze swej strony gratulujemy uprzejmemu kierownikowi i w dowód uznania ofiarujemy bukiet „spacerkowych” niezapomnianek. (Tyk)

1 listopada

mija termin realizacji talonów na ziemniaki

OSTATECZNY termin realizowania talonów na ziemniaki upływa z dniem 1 listopada. Po upływie tego terminu niewykorzystane zamówienia tracą ważność.

Rozporządzenie to podyktowane jest troską o uchronienie zgromadzonych na punktach skupu ziemniaków od przymrozków i opadów atmosferycznych — a co za tym idzie — od zniszczenia.

Poza realizacją zamówień, poczynionych w lipcu br., pracownicy poszczególnych zakładów mają możliwość zakupu dodatkowych ilości ziemniaków bezpośrednio w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych.

W tym celu należy zorganizować ekipy, które w w danym PGR-ze lub spółdzielni produkcyjnej pomogą w wykopkach. W zamian za to członkowie takich ekip otrzymają normalne wynagrodzenie dzienne za pracę przy wykopkach tj. 15 zł oraz będą mogli na miejscu zakupić potrzebną ilość ziemniaków po cenie 20 zł za metr.

Institutek, których pracownicy zechcą zorganizować taką ekipę, winny dostarczyć jej członkom środków transportowych oraz zwolnić ich z pracy w dniach ich udziału w wykopkach. (y)

Zalogi wrocławskich zakładów pracy podsumowały swe osiągnięcia

uzyskane w realizacji Czynu Wyborczego

Robotnicy betoniarni wykonali plan roczny na 68 dni przed terminem

24 PAŹDZIERNIKA w samo południe wśród robotników wrocławskiej betoniarni zapanował radosny ożywienie. Parę minut temu nadziedził z dyrekcji meldunek, że zakład wykonał na 68 dni przed terminem zadania planu rocznego. — Pomogli zobowiązania na część wyborów, sownie opłacili się nasz wysiłek — mówili robotnicy. — Do wyborów przystąpimy z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku.

NA MASOWCE podsumowującej to doniosłe osiągnięcie, robotnicy postanowili:

Wykonać plan na bieżący miesiąc na 3 dni przed terminem. W tym celu zaciągnęli przecięt warty wyborcze.

Wczoraj, w przededniu radosnego dnia wyborów odbyło się w betoniarni uroczyste zebranie całej zalogi.

Zagałęł je dyrektor — robotnik wysunięty na stanowisko w drodze awansu społecznego, Stefan Sieczak. Mówił on o ośmiarności i poświęceniu robotników, dzięki którym betoniarnia odniosła tak wielki, nie spotykany w dziejach zakładu sukces. Wskazywał na przykładach, jak rosła bojowość zalogi, jak krystalizowała się świadomość polityczna robotników.

— Dzięki takim, jak Stefan Konieczny, Stanisław Wypych, Jan Jarosławski czy Bolesław Panek wykonałszy w 118 proc. nasze zobowiązania na część wyborów i XIX Zjazdu KPZR na sumę 150 tys. zł. Dzięki ośmiarności zalogi wykonany został plan roczny. Świadomość polityczna robotników sprawiła również, że padło zobowiązanie wykonania planu miesięcznego na 3 dni przed terminem — powiedział dyrektor.

Serdecznymi oklaskami powitali robotnicy moment wręczenia dyplomów Zarządu Głównego oraz Wojewódzkiego ZMP robotnikowi Tadeuszowi Wodzińskiemu i laborantce Pelagii Michałowskiej. Uznanie to wyrażone zostało nagrodzonym, za zwycięstwa we współzawodnictwie przedwyborczym.

W dyskusji robotnicy przypomnieli sobie wybory z okresu Polski sanacyjnej i porównywali je z dzisiejszymi.

Przed wojną, w Sejmie — robotnika czy chłopca reprezentowali kapitalista i obszarnik, którym obce a nawet nienawistne były interesy klas wyzyskiwanych. Dziś będą nas reprezentować ludzie, którzy wyszli spośród robotników i chłopów, ludzi, godni zaufania i poparcia. Dlatego też wszyscy oddamy głosy na naszych kandydatów — powiedział robotnik betoniarni Jan Niepołński.

JADWIGA Czajkowska, pracownica Wydziału Spawania — 135 proc. normy, Helena Kaszowska, składaczka baterii — 153 proc. Anna Adamowicz — 176 proc., lutownicza Genowefa Budnik — 167 proc. — głosili oddziałowe raporty produkcyjne Wrocławskich Zakładów Wytwórczych Ogniw i Baterii w okresie ostatnich trzech dni przed wyborami.

W czasie pełnienia wart wyborczych, do których przystąpiło 95 pracowników, wskaźnik wykonania norm wzrósł o 10—15 procent. Są to wyniki nie spotykane w zakładach, które przecięt już 5 września wykonały swój plan roczny. Nawet robotnice, nie wyróżniające się dotychczas w pracy, obecnie dla uczczenia wyborów podniosły wydajność.

— Pełniąc warty wyborcze, a więc głosząc czynem, przyczyniliśmy się do szybszego wykonania naszych planów produkcyjnych, do realizacji Programu Frontu Narodowego — powiedział na wczorajszej masówce przedwyborczej dyrektor zakładów, ob. Prorok. — Z tym dorobkiem przystąpimy jutro do wyborów, by oddać swoje głosy na listę Frontu Narodowego, na wytypowanych przez nas kandydatów.

W imieniu młodzieży przemawiał ZMP-owiec M. Chałek, który między innymi powiedział:

— Dzień jutrzejszy będzie dla nas wielkim świętem. Razem ze swoimi rodzicami pójdziemy do urn wyborczych i my młodzi, których państwo ludowe uczyniło współgospodarzami kraju. Głosząc na wspólną listę, udowodnimy, że młodzież z wielkim entuzjazmem włącza się do ogólnonarodowego Frontu Walki o szczęście i niepodległość naszej Ludowej Ojczyzny.

Już kilkudziesięciu wrocławian podjęło premie wygrane w drugim ciągnięciu Pożyczki Narodowej

W DNIU wczorajszym nadeszły do PKO i Narodowego Banku Polskiego oficjalne tabele wygranych w drugim ciągnięciu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich. Już kilkudziesięć osób z wrocławskich zakładów pracy podjęło wygrane sumy.

A oto kilka nazwisk wrocławian, którzy wylosowali premie: Franciszek Kurczyński, pracownik CPL i A, na nr 662399 otrzymał 700 zł. Eugenia Federowicz, zam. przy ul. Poprzecznej 33 wylosowała na nr nr 531941 i 210835 750 zł. An'ela Agarda, członek Klubu Sportowego Kolejarski dostała na nr 602927 500 zł. A. Auksan — zam. przy ulicy Prądzyńskiego 34 na nr 702865 -66 wygrał 1.000 zł.

Jednocześnie podajemy do wiadomości posiadaczom obligacji, że mogą codziennie przejrzeć tabele wygranych w Narodowym Banku Polskim i w PKO w godzinach od 8,30 do 13 i od 15 do 20. (Ag)

Dokąd udasz się na zabawę po złożeniu swego głosu na listę Frontu Narodowego?

DZIŚ wieczorem od godziny 18 każdy wrocławianin po spełnieniu swego patriotycznego obowiązku będzie mógł spędzić wolny czas na zabawach, zorganizowanych przez Obwodowe Komitety Frontu Narodowego. Imprezy te odbywać się będą w wielu punktach miasta.

W czasie zabaw przygrywać będą do tańca orkiestry wrocławskich zakładów pracy. Same tylko Wrocławskie Zakłady Gastronomiczne wystawią 6 zespołów muzycznych. I tak w świetlicy Służby Zdrowia przy ulicy Dobrzyńskiej wystąpi orkiestra „Wuzetki”, w Związku Branżowym na placu Czerwonym przygrywać będzie zespół z „Polonii”, a świetlica „Lotu” przy ul. Pilczyńskiej obsłuży zespół Mariana Koniecznego z „Klubowej”.

Orkiestra Pafawagu, „Archimedeasa” i kolejarzy przygrywać będą w Hotelu Robotniczym na Grabiszynie, w Brodzi i Czajynie. W czasie przerw podczas zabaw wystąpią zespoły „Artosu”, które obsłużą 15 punktów rozrywkowych. Na program złożą się pieśni, tańce, występy harmonistów i skoczki. Będziemy mieli również możliwość oklaskiwania popisów zespołów baletowych i tanecznych Wyższej Szkoły Wych. Fiz., Zw. Zaw. Prac. Spożywczych, Pafawagu, MDK, i F-ki Wodomerzy i innych zakładów.

Stale będziemy podnosić poziom wykształcenia bojowego i politycznego

— przyrzekają żołnierze jednostki KBW na spotkaniu z kandydatem na posła Józefem Chabą

W dniu 24 bm. odbyło się spotkanie wyborców-żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego z kandydatem na posła, prezesem Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego ZSL Józefem Chabą.

Zebrał na sali żołnierze KBW w wielkim skupieniu słuchali przemówienia kandydata, który mówił o swej pracy, o ciężkim życiu polskiego robotnika i chłopca przed wojną i wielkich zdobyciach jakie przyniósł ludzkości przy ustroju ludowym.

Oddając swe głosy na listę Frontu Narodowego — powiedział ob. Chaba — zmanifestujemy swą jedność z całym narodem polskim i obozem pokoju. Zespoleni we Frontie Narodowym, przysięsząc będziemy termin budowania socjalizmu, stworzenia wspaniałej przyszłości dla naszego kraju.

W imieniu żołnierzy Wojska Polskiego zabrał głos podoficer KBW ob. Botański.

My, żołnierze Ludowego Wojska Polskiego, oddamy świadomie swe głosy na wszystkich kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Są nimi bowiem najlepsi patrioci naszej Ojczyzny, którzy w nowo wybranym Sejmie godnie będą reprezentować interesy mas pracujących Polski. W obliczu Wyborów postanawiamy jeszcze lepiej służyć naszej kochanej Ojczyźnie, wzmocnić czujność wobec wroga, podnieść na wyższy poziom szczerze bojowe i polityczne — powiedział podoficer Botański.

Słowa te zostały przyjęte entuzjastycznie przez żołnierzy zgromadzonych na sali. Długo wznowiono okrzyki na cześć Frontu Narodowego. (Tyk)

600 wart wyborczych zaciągnęli młodzieżowcy Pafawagu

W M-5 prawie przy każdej maszynie czerwieńczej niewielka chorągiewka, odznaka młodzieżowej warty wyborczej. Podobnie jest i w Pafawagu, gdzie znajduje się największa we Wrocławiu liczebność młodzieżowych wart, bo aż 600. W „Archimedesie” jest ich 121, a na budowach podległych Miejskiemu Zarządowi Budów — 241.

Młodzież z Fabryki Fajansów przez podjęcie dodatkowych zobowiązań i zaciągnięcie wart przyczyniła się do wykonania ponadplanowej produkcji na sumę 827.000 zł. Na szczególne wyróżnienie w tym zakresie zasługuje Jadwiga Wilkówna, członkini ZMP wyrabiająca 163 proc. normy.

We wszystkich zakładach Wrocławia młodzież zaciągnęła warty produkcyjne na cześć dzisiejszego święta.

Co mówią o wyborach...

STANISŁAW WÓJCIK — robotnik

Przed wojną było nie do pomyślenia, aby robotnik mógł pracować i jednocześnie kształcić się. Nie mógł marzyć o nauce, robotnik, który daremnie szukał pracy. Dziś pracuje na budowach jako stolarz, bez troski o jutro. Jednocześnie studiuje inżynierię sanitarną na Wieczorowej Szkole NOT-u.

Oddam swój głos na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego z przeświadczeniem, że splecam tym samym tylko małą część długu wdzięczności, jaki jestem winien naszemu ludowemu ustrowi.

Tak mówi Stanisław Wójcik, robotnik Wrocławskiego Zjednoczenia Budownictwa Instalacji Przemysłowych. Tak czują wraz z nim i tak myślą miliony ludzi, którym władza ludowa otworzyła drogę do jasnej, szczęśliwej przyszłości. (Wer)

HALINA CHOLEWA — pracownica MPK

Z wielką radością powitam dzień wyborów, w którym cały naród zmanifestuje swą waleczność i oświecony dobrotą polską Ludowej — powiedziała Halina Cholewa, przewodnik pracy MPK, wybrana ostatnio na przewodniczącą Rady Oddziałowej pierwszego Zajeźdni Tramwajowej.

Będę po raz pierwszy w swym życiu głosować. Wiem, że oddając swą kartę wyborczą na listę kandydatów Frontu Narodowego przyczynię się do dalszego rozwoju naszych Ziemi Odzyskanych i całej ojczyzny.

Widowiska i imprezy

TEATRY
PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Cyryl i Seweryn”
POLSKI — godz. 15 „Angelo”, godz. 19 „Człowiek z karabinem”.
MŁODEGO WIDZA — godz. 16 „Sambo i Lew”, godz. 19,30 — „Wodewil Warszawski”.
TEATR ZYDOWSKI — „Wzajemna miłość”, godz. 19,30.

WYSTAWY
MUZEUM SŁ — Plac Józefowski — „Galeria malarstwa polskiego i średniowieczna sztuka śląska”; „Śląsk starożytny”.
DOROCZNA Okręgowa Wystawa Związku Polskich Artystów • Plastyków.

KINA
ŚLĄSK — ul. Świerczewskiego 67 — „Przeklęta wyspa” (NRD) od lat 12, godz. 14, 16, 18, 20.
WARSZAWA — ul. Fredry 18 — „Jego decyzja” (chiński) od lat 14 — godz. 14, 16, 18, 20.
PRZODOWNIK — Przewodnik Pracy „Sekretarz reżymu” (radz.), od lat 12, godz. 15, 17, 19, 20, 22.

SCALA — ul. Mikołaja Nr 27 — „Stajowi bojownicy” (chiński) od lat 14, godz. 14, 16, 18, 20.
POLONIA — ul. Zeromskiego 63 — „Małżeństwo aktorów” (NRD), od lat 14, godz. 15, 17, 19, 20, 22.

PIONIER — ul. Stalina Nr 71 — „Ucieczka z niewoli” (bułg.), od lat 7, godz. 13, 15, 15,30, 17,45, 20.
TECZA — ul. Kosciuszki Nr 177 — „Premiera warszawska” (polski), od lat 7, godz. 14, 16, 18, 20.

FAMA — Psie Pole — „Raczek się spóźnił” (czeski) od lat 7, godz. 15,30, 17,45, 20.
DWORCOWI — Dworzec Główny — „Rozmaitości” — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.
ROBOTNIK — Leśnica — „Strefa zachodnia” (weg.) od lat 14, godz. 13, 17 i 19.

CYRK Nr 8 — Plac Grunwaldzki — godz. 15,30 i 19.
PORANKI KIN WROCLAWSKICH W DNIU 26.10.52 r.
ŚLĄSK — „Dubrowski” prod. radz. — godz. 11.
WARSZAWA — „Dzieci kapitana Granta” (radz.) godz. 11.
SCALA — „Jasna droga” (radz.) — godz. 11.

PRZODOWNIK — „Moja miła” (radz.) godz. 11.
POLONIA — „Aleksander Matrosow” (radz.) godz. 11,45.
PIONIER — „Decyzja prof. Milisa” (radz.) godz. 11.
TECZA — „Kłęska szpiega” (radz.) — godz. 11,30.
FAMA — „Teatr zwierząt” (radz.) — godz. 13,15.

Gromady wrocławskie wykonują roczny plan skupu zboża

Wczoraj o godz. 12-iej wykonali roczny plan odstawy zboża dla państwa chłopci gromad miasta Wrocławia.

Do wykonania planu przyczynili się zobowiązania podjęte dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Wyróżnili się gromady Leśnica, oraz Wojnow.

Indywidualnie na wyróżnienie zasługują tacy chłopci jak Wiktor Gaj z Leśnicy, który odstawił ponad plan 1793 kg. zboża, Józef Mar topel z Wojnowa, który oddał ponad plan 810 kg. zboża oraz Jan Koszykowski ze Swojczyc — 503 kg.

Wycieczkę na teren budowy Pałacu Kultury i Nauki przygotowuje TPPR

W okresie trwania Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który rozpocznie się 7 listopada, wrocławski Zarząd Okręgu TPPR zorganizuje wiele wycieczek.

Uczestnicy ich zwidzą m. in. muzeum Lenina w Poroninie i muzeum Kutuzowa w Bolesławcu.

Celem wycieczek będzie również wspaniały dar Kraju Rad — budujący się w Warszawie Pałac Kultury i Nauki, Nowa Huta oraz inne obiekty przemysłowe, których zalogi posługują się maszynami radzieckimi i osiągają doskonałe wyniki w pracy, dzięki zastosowaniu metod radzieckich. (J)

Pracownicy spółdzielni fotograficznych i fryzjerskich pogłębiają swe wiadomości

ZWIĄZEK Branżowy Spółdzielni Usługowych we Wrocławiu prowadzi dwumiesięczne kursy czeladnicze dla pracowników spółdzielni fotograficznych i fryzjerskich na terenie Dolnego Śląska.

Pierwsi absolwenci ukończą naukę 18 listopada. Na obecnym kursie szkoli się 25 fotografów i 22 fryzjerów. Po złożeniu egzaminów otrzymają oni dyplomy czeladnicze i powrócą do swych placówek z nowym zasobem wiedzy fachowej. Wyróżniający się kursanci będą mieli możliwość dalszego kształcenia się na kierowników spółdzielni, przewodniczących Rad Nadzorczych, kierowników technicznych, a nawet rewidentów i planistów. (Tyk)

SPRZĘŻYNY TAPICERSKIE, TRAWY MORSKA I WŁOSIE skupiają PUNKT SKUPU przy SPÓŁDZIELNI TAPICERSKO-DEKORACYJNEJ, WROCLAW, UL. KIELBASNICZA 18. 1774g

Fachowcy poszukiwani

WIEKSZA ILOŚĆ PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH potrzebna. Dobre warunki pracy. Zgłoszenia TU CZARNA w BARTOSZEWICACH (WROCLAW — Biskupin) ul. BACIARELLEGO 6/7 Dojazd tramwajami 1, 4, 12. 1682k

GŁÓWNEGO KSIEGOWEGO Z PRAKTYKI, PIELEGNIARKE DYPLOMOWANĄ, SALOWA przyjmie od zaraz RSW „PRASA”. Zgłoszenia przyjmuje REFERAT KADR — WROCLAW, UL. PODWALE NR. 62, I p., pokój Nr. 14. 1772k

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE
PARKIET, deski podłogowe wykonuje firma „SAWA” Wrocław, ul. Brzeska 15. 13112g

SPRZEDAM samochód osobowy „Opel”, stan b. dobry. Wrocław, Leśnica, Skoczylasa 44. 13460g

NAUKA
TRZYMIESIĘCZNE no wczesne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. 1696k

LOKALE
POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego z ogrzewaniem, najchętniej w śródmieściu. Zgłoszenia osobiste — Redakcja „Słowa” pok. nr. 23, telefonicznie 40-21, Zielinski, lub pismem pod „Dziennikarzem”.

Wolne posady
POTRZEBNA pomoc domowa. Wrocław, Grabiszyńska 70 m. 2. 13456g
POTRZEBNA pomoc domowa na bazę: dobrych warunkach. Zgłoszenia Kzylicz, ul. Sudecka 140 m. 2. 13398g
POMOC domowa potrzebna (bez gotowania) do dziecka, Wrocław, Sienkiewicza 121 m. 8. 13472g

Nespodzianka na zielonej murawie OWKS przegrał ze Spójnią Luban

JESZCZE jeden lub dwa mecze i kilkumiesięczne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Dolnego Śląska zostaną zakończone. Na ostateczny wynik: kto zdobędzie pierwsze miejsce OWKS czy Spójnia Luban czekają z niecierpliwością nie tylko kibice obu tych drużyn, lecz też i... Stal Pafawag.

Jedenastka ligowa stalowców zajmując przedostatnie miejsce w rozgrywkach, wyciągnęła równocześnie los skazujący ją na walkę z mistrzem województwa o utrzymanie się w lidze.

Dlatego też nasuwa się pytanie: kto w przyszłym roku obok Górnika Wałbrzych reprezentować będzie Dolny Śląsk, w Heli lidze Stal - Pafawag., OWKS czy Spójnia Luban.

WZROSLY SZANSE LUBANSKIEJ SPOJNI

PRAWIE każdego dnia wśród poczty dostarczanej do sekcji piłkarskiej WKKF, można było znaleźć jak już nie kilka, to przynajmniej jeden lub dwa protesty odnośnie rozegranych czy nie rozegranych spotkań.

Najwięcej odwołań zaczęło się sypać, gdy zakończone zostały rozgrywki w podokręgach i przodownicy rozpoczęli walki finałowe. Spójnia Luban trzy razy grała z rewalacyjnym zespołem Włókniarza Chojnow, który o mało co nie pokonał we Wrocławiu w meczu o Puchar Polski silnego zespołu OWKS-u.

Trzy razy stacali walkę piłkarze Lubania ze Stalą Świebodzice, nim uzyskali prawo gry o mistrzostwo z OWKS-em. Czekaliśmy z niecierpliwością na wynik pierwszego meczu finałowego OWKS - Spójnia.

Wojskowi mimo, iż posładali na mecz w Lubaniu zdecydowanie przewagę do przerywy i górowali nad gospodarzami wyszkoleniem technicznym, zeszli pokonani z boiska ulegając gospodarzom 0:1 (0:0).

Cenny strzał w 54 minucie oddany przez Milewskiego I, przesądził wynik na korzyść spółdzielców.

JUTRO PADNIE ROZSTRZYGNIECIE

NIE 30 bm. lecz już jutro o godz. 14,20 odbędzie się na Stadionie Olimpijskim spotkanie rewanżowe. W lepszej sytuacji znajduje się Spójnia, której wystarczy tylko remis, by zdobyć mistrzostwo Dolnego Śląska.

Nie znaczyło to, że wojskowi nie mają żadnych szans. W razie ich wygranej o tytule zdecydowanie trzeci spotka nie na neutralnym boisku. (B-cz)

Uroczystą akademią zakończono mistrzostwa strzeleckie Polski

Na zakończenie mistrzostw strzeleckich Polski w Szczecinie odbyła się przy udziale około 600 strzelców i przedstawicieli świata sportowego Szczecina uroczysta akademii połączona z rozdaniem dyplomów i nagród uczestnikom zawodów.

Do zebranych przemówił oficer Stachowiak, który dokonując oceny mistrzostw powiedział m. in.: „Plonem tegorocznych mistrzostw jest dziesięć nowych rekordów Polaków, z których wynik Wasilewski go 1.102 pkt. w konkurencji kbks-5 stawia go w czołowie światowej. Zawodnik ten pobił w tegorocznych mistrzostwach trzy rekordy Polski i uznany został za najlepszego strzelca zawodów”.

W imieniu uczestników mistrzostw reprezentant Warszawy Pazdej powiedział m. in.: „Nasze tegoroczne wyniki są o 30 proc. lepsze od szeszoletnich. Jest to rezultatem wielkiej troski i opieki, jaką otaczają władze Polski Ludowej szerokie rzesze naszych sportowców. Naszym podziękowaniem za to jest zdecydowane włączenie się do jednolitego Frontu Narodowego i złożenie naszych głosów w dniu 26 bm. na liście kandydatów wybranych przez naród”.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęła Warszawa-miasto 38.570 pkt., przed Krakowem - 35.961 pkt i Szczecinem - 35.945. W klasyfikacji zrzeszeniowej czolewskie miejsca zajęli: CWKS - 42.783 pkt., przed Włókniarzem - 40.605 pkt. i Stalą - 36.324 pkt.

Wszyscy sportowcy Wrocławia udają się dziś do urn w borych, aby oddać swe głosy na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego. Nikogo z listy nie wykreślamy, ani też nie dokonujemy na liście żadnych poprawek.

Słowo sportowe

Spotkania przedwyborcze sportowców z robotnikami w kilku punktach naszego miasta

odbyły się pokazy gimnastyczne, szermierki i zapasów zorganizowane przez WKKF

SPORTOWCY razem z robotnikami idą do urn wyborczych głosować na kandydatów Frontu Narodowego, głosować za pokojem i dobrobytem, za odbudową Wrocławia, Gdańska i Szczecina - pod tym hasłem odbyły się wczoraj spotkania czołowych szermierki i zapasów z młodzieżą robotniczą naszego miasta.

Komunikat Głównego Komitetu Kultury Fizycznej

W związku z wypadkami, jakie miały miejsce na stadionie ZS Unia w Chorzowie w dniu 19 października w czasie zawodów o mistrzostwo I Ligi między Unią (Chorzów) a Kolejarzem (Warszawa), Główny Komitet Kultury Fizycznej na wniosek prezydium Sekcji Piłki Nożnej GKKF postanawia:

- 1) powołać komisję dla przeprowadzenia szczegółowych dochodzeń i przedstawienia odpowiednich wniosków;
- 2) Do czasu zakończenia prac komisji:
 - a) wstrzymać weryfikację spotkań o mistrzostwo I Ligi Unia (Chorzów) - Kolejarz (Warszawa) rozegranego 19 bm.;
 - b) spotkania drużyny piłkarskiej ZS Unia (Chorzów) o mistrzostwo I Ligi rozegrane będą na boiskach przeciwników;
 - c) zawiesić sędzię klasy państwowej - Emila Wendę za niezgodne podanie faktów w protokole zawodów;
 - d) zawiesić sędzię Zygmunta Bardysa za świadome podanie niezgodnych faktów klasyfikacji zawodów.

Dyrektor Wyzkolenia Sportowego (→) Władysław Rajkowski

Pojedynki kobiet na szachownicach

II runda międzynarodowego turnieju szachowego kobiet przyniosła zacięte walki na wszystkich szachownicach. Zakończono tylko 4 partie, których wyniki są następujące: Zworykina (ZSRR) wygrała z Hain (USA), Bielowa (ZSRR) pokonała Keller-Hermann (N. R. D.), Hruskova - Bielska (CSR) zwyciężyła Reischer (Austria) i de Silan (Francia) wygrała z de Montero (Argentyna).

Cztery partie odłożono. W odłożonej partii z I rundy Keller-Hermann i Trenner (Anglia) zgodzili się na remis bez wznowienia gry.

NA ZDJECIU: fragment meczu piłkarskiego o Puchar Polski, rozegranego w Olsztynie pomiędzy Stalą Poznań i miejscowym OWKS-em. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 2:1.



CAF - fot. Zmitrowicz

dzień, robotnicy jeszcze raz uświadomili sobie, jak Polska Ludowa dba o rozwój kultury fizycznej, o zdrowie swoich obywateli, otaczając sport jak najtroskliwszą opieką. Młodzi robotnicy i sportowcy, jak jeden mąż, będą głosować na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego, na przedstawicieli ludu.

W świetlicy Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego zebrała się cała załoga zakładu na masowe przedwyborcze. Uroczystości dobiegły końca, gdy na salę weszli szermierze z trzech wrocławskich zrzeszeń sportowych: Gwardii, Kolejarza i AZS-u, wiatni gorąco przez zebranych.

Spotkanie sportowców z młodymi robotnikami odbyło się w niezwykle serdecznej atmosferze. Pokazy walk w wykonaniu czołowych zawodników Okręgu: Lempartówny, Walewskiej, Ostankowicz, Dabrowskiej i Kasz czuka, prowadzone przez znanego trenera Popieja, podobają się wszystkim. Toteż zebrani nagradzali szermierzy rzeszystemi oklaskami. Spoglądając na wysportowaną młodzież, robotnicy jeszcze raz uświadomili sobie, jak Polska Ludowa dba o rozwój kultury fizycznej, o zdrowie swoich obywateli, otaczając sport jak najtroskliwszą opieką. Młodzi robotnicy i sportowcy, jak jeden mąż, będą głosować na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego, na przedstawicieli ludu.

Sobolnie mecze ligowe

W Warszawie stol. Kolejarz pokonał Kolejarza (Pozn.) 2:1 (1:0), bramki zdobył Łącz z 22 i Sioma samobójczą, dla poznaniaków - Anioła.

Drugie spotkanie warszawskie: CWKS - Włókniarz (L.) zakończyło się wysokim zwycięstwem wojskowych 7:0 (5:0). Bramki zdobyli: Sasiadek - 2, Breiter - 2, Olejnik, Głajcar i Błeniek po jednym.

W spotkaniu ligowym Krakowa Gwardia zwyciężyła OWKS 1:0 (0:0), a Ogniwo zremisowało z Budowlanymi (Gd.) 2:2 (0:0).

W Chorzowie Unia wygrała z Budowlanymi (Chorz.) 2:0 (0:0), a w Bytomiu Ogniwo pokonało Górnika (Rad.) 3:0 (0:0).

Mecz o wejście do I ligi piłkarskiej Gwardia (W-wa) - OWKS (Bydgoszcz) przyniósł zwycięstwo gwardzistom 2:0 (0:0), dla których bramki strzelił Cichocki i Potempa. Drugie spotkanie o wejście do I ligi piłkarskiej Włókniarz (Kr.) - Budowlani (Opole) zakończyło się remisem 1:1.

W wyniku tych rozgrywek do ekstraklasy awansują Gwardia (W-wa) i Budowlani (Opole). (h)

SPO odznaka każdego sportowca

PONAD 6 tysięcy szachistów brało udział w drużynowych mistrzostwach Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Związkowej. Tytuł mistrzostwa zdobyła drużyna okręgu leningradzkiego.

OKOŁO 9 tys. drużyn kół sportowych przy zakładach pracy brało udział w turnieju piłkarskim o puchar związków zawodowych. Puchar zdobył zespół moskiewskiej fabryki „Kauczuk”

Dymsza znokautowany przez Kolczyńskiego - czyli jak się kręci nową komedię filmową

SILNY prawy sierp dosięgnął szczęśli. Adolf Dymsza... a przepraszam - to nie Dymsza tylko Frączak zwał się na desk. Felek Sztam, ugryzłem się w język - znów pomyłka - to nie Sztam, a sędzia Iksiński, rozpoczął liczenie. Frączak leży na wznak, jest zupełnie nieprzytomny, trzeba go znieść z ringu. Ktoś ze statystów nie wytrzymał, wykrzyknął na głos:

- Panie Dymsza wstawaj pan, bo wyliczył i przegra pan niemożliwie. Głos ten wyrwał się, któremuś statystyce, który na chwilę zapominał o aparatach filmowych, syku reflektorów, o reżyserze, aktorach. Zdało mu się, że istotnie jest na meczu bokserkim. Bo to „Kolka”, bo to Sztam... hala Wimy w Łodzi, w której odbyło się tyle meczów bokserkich... wszystko już się tu teraz pomyliło. Nie wiadomo, co jest naprawdę, a co na niby.

Dymszę, czyli tego tam Frączaka wynoszą z ringu. Chwiejnym krokiem kieruje się do szatni „Kolka” czyli ten Józwiak, podbiega do niedawnego rywala i podtrzymuje, aby nie upadł. Scena skończona, publiczność opuszcza się swe miejsca, po drodze demolując co się tylko da, tak, bo to jest satyra. gdzie są pokazani ci chuligani, którzy nie potrafili zachować się na widowiskach sportowych.

PRZYGODY DZIEWCZYNY

WIELE będzie satyry w tym filmie pod nazwą „Jeden dzień w Warszawie”. Bo to było mniej więcej w dużym skrócie tak, że jedna dziewczyna przybywa do Warszawy, delegowana po zakup fortepianu dla świetlicy. I zaczynają się przygody, dziewczyna musi walczyć z urzędnikiem biurowym, z szoferem taksówki, który chce tylko jechać w tym kierunku - w którym jest mu najwygodniej, z nieuprzejmym kelnerem, z nieznośnym gadułą, biki-

3748 rob.-godz. przepracowali studenci przy budowie przystani wioślarskiej

DO AKCJI podejmowania zobowiązań dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego włączyli się masowo studenci-sportowcy ze wszystkich wyższych uczelni wrocławskich.

M. in. słuchacze Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta jako pierwsi postanowili wziąć czynny udział w odbudowie akademickiej przystani wioślarskiej. Wezwali oni jednocześnie do współzawodnictwa na tym odcinku inne uczelnie. Za Uniwersytem poszły: WSE, PWSP, Politechnika, USP oraz Akademia Medyczna.

Przy odbudowie przystani pracowało ogółem 937 studentów. Dotychczas przepracowano już 3748 roboczo-godzin.

Słuchacze WSE zadeklarowali nadto 350 godzin przy budowie boisk do siatkówki i koszykówki.

Realizując podjęte zobowiązania, studenci WSWF udekorowali lokal Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 57, a PWKTP wykonał limit uczestnictwa w Marszach Jesiennych w 100 proc.

Akademickie Zrzeszenie Sportowe, w celu uczczenia wyborów do Sejmu, zorganizuje w poniedziałek tródmecz siatkki dla studentów WSWF, Politechniki i Akademii Medycznej.

Dzisiejsze imprezy sportowe

- Godz. 14.30 - Stadion Olimpijski - międzynarodowy mecz piłkarski Szwedzi - Wrocław.
- Godz. 16.30 - Sala kina Pokój (teren wystawowy) - turniej kieszkiwkowy o Puchar Włókniarzkiego Komitetu Frontu Narodowego. Grają zwycięzcy snotkań wczorajszych o I i II miejsce. oraz pokonani o III i IV miejsce.
- Godz. 19.00 - Hala Ludowa - propagandowe zawody bokserkie pomiędzy czołowymi zawodnikami Dolnego Śląska.

niarzami, którzy chcą ją oszukać, ze sprzedawcą, który usiłuje jak najprędzej pozbyć się klienta. Wszystkie role epizodyczne tych facetów, których należy ośmieszyć, gra Adolf Dymsza.

Ala nie tym nie koniec: dziewczyna przypadkowo dostaje się na mecz bokserki i tam ogląda walkę. Widzi zawodnika kabotyńca, dla którego nie ma miejsca w polskim sporcie. Właśnie ten pięściarz legł pod ciosami młodego rywala.

Zdjęcia skończono. Kolczyński i Sztam wyglądają jeszcze bardzo egzotycznie z twarzami pomalowanymi na kolor brunatno-pomaranczowy. Dymsza ma wyraźny siniec - prawdziwy siniec, to nie jest charakterystyka.

Od ciosu?, zapytuje. Dodek wzrusza ramionami - Mam przecież żonę i dzieci, nie daję bym się tak sprać nawet samemu Kolczyńskiemu! Wpadłem na aparat w czasie zbliżenia.

Tak, „Kolka” miał najtrudniejszy mecz w swym życiu, mówi z przekonaniem Dymsza. Musiał walczyć na ringu jak prawdziwy bokser, ale tak walczyć, aby mnie nie uszkodził. Przecież jeszcze mam dużo epizodów do nakręcenia i to w najbliższych dniach.

Dla mnie boks nie pierwsza - opowiada dalej. - Już przed wojną nakręcałem film bokserki. Ten „łodziejażek” Kantor - bokser zawodowy, wybił mi wówczas zęb. Wiem, co to jest boks. Rozumiem się na pięściarstwie Ale co, „Kolka” jest ode mnie o 18 lat młodszy! Czyż mogę dotrzymać mu kroku! A co najwazniejsze muszę grać boksera dobrze wyszkolonego, boksera rutynowanego, a jednocześnie kabotyńca. Istotnie woda sodowa uderzyła do głowy. Jest on zupełnie pewny zwycięstwa, a tymczasem zostaje wysłany do krajny marzeń. Te powłazania stwarzają pewne trudności w przeprowadzeniu walki.

Lamagę zagrać to nie sztuka - dodaje Dodek - dla mnie to byłby chleb z masłem.

Tak, Dodek ma rację - wtrąca kilka słów Kolczyński, - to była najtrudniejsza walka w moim życiu, a zarazem ostatnia. Po zakończeniu filmu postanowiłem definitywnie wycofać się z ringu. 374 mecze w meji karierze bokserkiej - to już dość, lata płyną. Ostatnią walkę wygrałem przez nokaut - to piękne zakończenie kariery bokserkiej!

ROLA SZTAMA

NA TYM można by już właściwie zakończyć opis walki Dymsza - Kolczyński, ale nie wolno zapominać o roli Sztama, którego na ekranie zobaczymy jako sędzię ringowego. Ala na tym nie wyczerpała się jego rola. Sztam bowiem włożył w film bardzo wiele pracy. Uczyl wszystkich ciosów, a wiele z nich wyplątywał sam na rekwizyte, dublując w niektórych (niebezpiecznych) momentach Dymszę. Sztam sparował z obu rywalami przed zdjęciami, aby ich rozgrzać przed walką - tak jak to się robi z prawdziwymi pięściarzami.

Jednym słowem, wszystko tam w Łodzi w hali Wimy odbywało się, jak na normalnym meczu. Nawet na widowni znaleźli się prawdziwi, autentyczni bikińlarze, a jednego z nich grał... no grał znów niezmodowany Dymsza. Ale o tych bikińlarzach to już napiszemy w następnym raporcie.

K. Gryzewski

RADIO

NIEDZIELA, 26.10. 1952 r.

5,55 Początek audycji, 5,58 Sygnał czasu, 6,00 Wiadomości poranne, 6,05 „Na dzień dobry”, 7,00 Wiadomości poranne, 7,05 Kalendarz radiowy, 7,10 Popularna muzyka polska, 7,25 d.c. muzyki, 7,55 Program dnia, 8,00 Dziennik poranny, 8,15 chwila muzyki, 8,20 Muzyka symfoniczna, 8,35 Wszelchnia Radłowa - kurs II, 8,55 Muzyka polska, 9,25 Wieść tańczy i śpiewa, 9,40 Aud. dla dzieci, 9,55 Skrzynka ogólna P. R. 10,10 Poezja i muzyka, 10,40 „Drewno w przemyśle celulozowym” 10,50 Robotnicze zespoły świetlicowe, 11,10 „5:0 dla młodości”, 11,40 Skrzynka Wszelchni Radiowej, 11,52 Muzyka, program lokalny, 11,57 Sygnał czasu, 12,04 Przegląd czasopism, 12,15 Poranek symfoniczny, 13,15 Felieton, 13,30 Koncert Ork. P. R., 14,10 Aud. dla kobiet, 14,15 Koncert popularny, 14,45 Sprawy wsi Dolnośląskiej, 14,55 Muzyka ludowa, 15,05 Reportaż aktualny, 15,10 Chwila muzyki, 15,15 Aud. dla dzieci, 16,00 Reportaż literacki, 16,20 Muzyka dla wszystkich, 16,45 Lekkie utwory fortepianowe, 17,00 Wiadomości popołudniowe, 17,05 Rezerwa, 17,15 Koncert Chóru i Ork. Rozgł. W-wskiej, 17,55 Felieton Wiecha, 18,00 Słuchowisko, 19,30 Rewia w eterze, 19,50 Melodie taneczne, 19,58 Stan pogody, 20,00 Dziennik wieczorny, 20,15 Felieton 20,25 Chwila muzyki, 20,30 Wiadomości sportowe, 20,35 Muzyka rozrywkowa, 21,00 Aud. w językach obcych, 22,00 Wiadomości sportowe, 22,30 Wiad. sportowe, lokalne, 22,40 Muzyka, 23,00 Ostatnie wiadomości, 23,10 Hymn i koniec audycji.